

Liczba zaszczepionych systematycznie rośnie

Według danych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w poniedziałek zaszczepiono przeciw COVID-19 ponad 45 tys. osób. Łącznie w Polsce wykonano blisko 260 tys. szczepień. – Od 25 stycznia, kiedy ruszy system masowych szczepień, będziemy mogli wykonywać miesięcznie od 3,5 do 4 mln szczepień. Dzisiaj jesteśmy ograniczeni wielkością dostaw – mówił szef KPRM, pełnomocnik rządu ds. programu szczepień Michał Dworczyk.

s.5

Środa
13/01/2021

cena **2,50 zł**

(w tym
8% VAT)

#08 (2833)
NAKLAD 40 950
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Niemiecka fundacja klimatyczna broniąca NSZ
będzie pod kontrolą Gazpromu**

s.9

TRUMP TO DOPIERO POCZĄTEK. CENZURA SIĘGA GŁĘBIEJ

DEMOKRACJA \ Najwięksi gracze na rynku – Facebook, Twitter, Google i Amazon – postanowili na serio rozprawić się z wolnością słowa. Usunięcie kont Donalda Trumpa z największych serwisów społecznościowych było tylko przegrywką do następnych zamordystycznych kroków.

fol. Samuel Down / POUJAP/ERA

s.7,9

GOSPODARKA

s.8

Firmy chcą od państwa odszkodowań

W czwartek, w ramach akcji „Góralskie Veto”, ma zostać ogłoszone otwarcie biznesów w górskich miejscowościach turystycznych. Mimo wielu miliardów złotych rządowej pomocy przedstawiciele branż dotkniętych obostrzeniami składają zbiorowe pozwy przeciwko skarbowi państwa i domagają się odszkodowań.

ŚWIAT

s.6

Plan na ratowanie Białorusi

Liderka białoruskiej opozycji Swiatłana Cichanouska stwierdziła, że w 2021 r. powinny odbyć się referendum ws. zmian w konstytucji i nowe wybory prezydenckie bez udziału dyktatora Alaksandra Łukaszenki, co doprowadziłoby do przemian ustrojowych na Białorusi, ogarniętej chaosem od momentu sfalszowanych wyborów w sierpniu ub.r.

KULTURA

s.13

Środowisko artystów jest etyczne

Klucz jest towarzyski. Te osoby, które państwo zna z imienia i nazwiska, to 1, 2 proc. całego środowiska teatralnego. Ono jest bardzo etyczne – powiedział w rozmowie z Katarzyną Gójską aktor Redbad Klynstra-Komarnicki, komentując aferę celebrytów szczepiących się poza kolejnością.

POLSKA

s.3

Celebryci odpracują szczepienie?

Minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział, że Warszawski Uniwersytet Medyczny zostanie ukarany finansowo w związku z aferą szczepionkową. Rządzący wyrazili także oczekiwanie, że osoby, które pominęły kolejność, odpracują szczepienie w ramach wolontariatu przy walce z COVID-19.

fol. Marcin Pęga / Gazeta Polska



LIZINIEWICZ \ Prezydent Duda zawetował ustawę o działach administracji i postąpił słusznie. Polski model leśnictwa sprawdza się od ponad 30 lat, a w kluczowych momentach pozwolił chronić polski majątek narodowy przed grabieżą.

s.2



RAKOWSKI \ Saudyjczycy zainwestowali od 400 do 600 mld petrodolarów w firmy z Doliny Krzemowej. Jedną z nich jest Twitter, którego znaczącym udziałowcem jest saudyjski multimiliarder Walid ibn Talal, osobisty wróg Donalda Trumpa.

s.14



ISSN 2083-7119
9 772083 711036
0 2>



Jan Paweł II
(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ Patriotyzm jako miłość do ojczyzny przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, jest zatem drogą do uporządkowanej miłości społecznej. \\



POGODA

Środa 13.01 Opady śniegu, miejscami śnieg ze deszczem

WSCHÓD słońca 07:41 ZACHÓD słońca 15:48
Imieniny obchodzą: Bogumił, Bogusław, Bogusława, Godfryd, Leoncusz, Melania, Remigiusz, Weronika

Gdańsk 2°C 0°C	Lublin -1°C -3°C
Katowice 0°C -4°C	Kraków 0°C -3°C
Łódź 0°C -4°C	Poznań 1°C -4°C
Warszawa 0°C -3°C	Wrocław 2°C -3°C

Czwartek 14.01 Opady śniegu

WSCHÓD słońca 07:40 ZACHÓD słońca 15:49
Imieniny obchodzą: Amadea, Amadeusz, Dacjusz, Feliks, Hilary, Krystiana, Mściwój, Nina, Odo, Piotr, Radogost, Saba

Gdańsk 1°C -1°C	Lublin -2°C -7°C
Katowice -2°C -4°C	Kraków -2°C -3°C
Łódź -2°C -4°C	Poznań -1°C -3°C
Warszawa -2°C -6°C	Wrocław -1°C -2°C

BARTOSZ BARTCZAK

Sława nie czyni elitą

W jednym aspekcie „celebrycka afera szczepionkowa” jest bardzo zaskakująca. Chodzi o to, że obrońcy aktorów bronią ich jako „elitę”. A elicie przecież się „należy”. Trudno tylko zrozumieć, za jakie zasługi aktorów przypadła rola elity? Czy wynaleźli coś, co zrewolucjonizowało życie Polaków? Czy zbudowali firmy, które dały pracę milionom Polaków? Czy uczynili coś, dzięki czemu Polska awansuje cywilizacyjnie? Czy odgrywają chociaż rolę ambasadorów naszego kraju za granicą? Uznanie polskich aktorów za polską elitę jest sporym nieporozumieniem. Elity to ludzie, którzy służą własnemu narodowi. Polscy aktorzy nie dość, że niespecjalnie służą naszemu narodowi, to jeszcze często go obrażają. Dlatego byli raczej ostatnią grupą, której należałyby się szczepionki w pierwszej kolejności. Może niechęć, jaką wywołali swoim „nam się należało”, da im do myślenia.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Tajemnica notowań PiS

„Chcemy bardzo mocno poprawić szanse rozwojowe terenów zaniedbanych w czasach III RP” – mówił premier Mateusz Morawiecki, inaugurując rządowy program wsparcia dla terenów po-PGR-owskich. Nabór wniosków o dofinansowanie inwestycji w gminach, w których w przeszłości funkcjonowały PGR-y, ruszył na początku stycznia. Do gmin trafia środki finansowe w wysokości 250 mln zł. Liberalowie zareagowali jak zwykle, czyli histerią i kłamstwami. Zaczęto wygadywać głupstwa, że „PiS odbudowuje PGR-y”. Co rozsądniejsi zwolennicy gospodarczego liberalizmu milczeli albo mówili, że nie da się po 30 latach zaprzeczyć strukturalnym zaniedbanom, jakie uczyniły z wielu po-PGR-owskich rejonów strefy ciągłego niedorozwoju i obszary szczególnie demograficznie zagrożone. Często słyszę głosy zdumienia wśród wielkomięskiej inteligencji: dlaczego PiS wciąż ma tak wysokie notowania, skoro mamy pandemię? Nie dzieje się tak tylko dlatego, że „prości ludzie nie cierpią elit”. Zjednoczona Prawica potrafi pokazać, że spełnia obietnice wobec tych, których cała reszta klasy politycznej po każdych wyborach zostawiała z niczym.



Marcin Wolski

Czas na sprzątanie

Będą mocne sankcje
– jest u władzy wola
– za ciągle śmiecenie
w lasach i na polach.

Za zatrute stawy, rzeki oraz knieje
będzie taka kara, że oko zbieleje.

Za gruz i opony w sielskiej okolicy,
może i za ścieki, zrzucone w stolicy?

Moim zdaniem także zdałyby się różgi
reklamie, co ciągle
zaśmieca nam mózgi.



Marcin Herman

Przedsięwzięcie biznesowe?

W awanturach i debatach wokół wyrzucania przez właścicieli portali społecznościowych i innych platform Donalda Trumpa i jego zwolenników pada argument, że przecież firmy prywatne mogą robić, co chcą, i dobierać sobie klientów na podobnej zasadzie. To argument tylko częściowo słuszny, bo mamy tu do czynienia z monopolami czy nawet kartelami, a to już zagrożenie dla wolności, nie tylko gospodarczej. Wyobraźmy sobie taką sytuację, że właściciele firm telekomunikacyjnych na przemian odłączają i podłączają z powrotem klientów według własnego uznania, w zależności od tego, co mówią przez telefon. Zresztą wcale nie trzeba tu wysilać wyobraźni, bo takie rozwiązanie jest w prawie rosyjskim, gdzie na żądanie władz dostawcy internetu mają przekazać dane „niesłusznie” wypowiadających się w internecie klientów albo ich odłączyć od usług. Widać wyraźnie, że Zachód zmierza w kierunku rozwiązań rosyjskich, ale cenzorem i nadzorcą nie ma być państwo, tylko informatyczne korporacje. Owszem, jakieś regulacje i moderacja internetu bywają konieczne, ale to, co się obecnie dzieje, idzie już za daleko. Zwłaszcza że surowość jest wybiórcza, skoro zbrodnicze reżimy wciąż mają swoje konta.



Jacek Liziniewicz

Prezydent strażnikiem lasów

Prezydent Andrzej Duda zawetował ustawę o działach administracji rządowej. I w tym wypadku wydaje się, że postąpił słusznie. Polski model leśnictwa, choć krytykowany przez wiele środowisk, sprawdza się od ponad 30 lat, a w kluczowych momentach zwyczajnie pozwolił chronić polski majątek przed grabieżą. Weto prezydenta jest tym bardziej uzasadnione, że w istocie rząd nie wytłumaczył, dlaczego podległość ministrowi rolnictwa, a nie ministrowi środowiska jak dotychczas, miałyby sprawić, że będzie lepiej. Ten brak obudził spekulacje i domysły. Weto przecina wątpliwości. Wydaje się jednak, że coraz trudniej jest leśnikom komunikować się ze społeczeństwem. Lata propagandy i przedstawiania ich jako „hodowców desek” odnosi skutki. Jest jasne, że w przypadku zwycięstwa opozycji temat zmian w Lasach Państwowych wróci, a wajcha może się wychylić w drugą stronę – w kierunku skrajnego ekologizmu. Wtedy to, co dziś wydaje się błogosławieństwem, może stać się przekleństwem, bo leśnicy będą musieli funkcjonować pod ministrem rozmawiającym z drzewami. I to wcale nie żart! Tradycja będzie wtedy po stronie leśników, ale nie wiadomo, czy ktoś będzie o nią dbał. Wtedy poparcie PAD będzie kluczowe.



AMBASADOR DOSTAŁA ORDER

POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda odznaczył we wtorek kończącą swoją misję ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej – poinformował rzecznik prezydenta Błażej Spychalski.



Resort zdrowia apelował do prof. Zbigniewa Gacionga, żeby podał się do dymisji

| fot. forumgwiad.com.pl/Forum

Hubert Kowalski

Osoby, które w żaden sposób nie są związane ze szpitalem, były zgłaszane na liście, gdzie byli pracownicy niemedycznego Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego – poinformował na kon-

ferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski. – Co więcej, te osoby były zgłoszone 28 grudnia, czyli na dzień przed oficjalnym rozesłaniem przez Narodowy Fundusz Zdrowia wytycznych, które w tym okresie międzyświątecznym dopuszczały możliwość szczepienia

AFERA \ Będzie kara finansowa dla WUM

Celebryci odpracują szczepienie?

Minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział, że Warszawski Uniwersytet Medyczny zostanie ukarany finansowo w związku z aferą szczepionkową. Rządzący wyrazili także oczekiwanie, że osoby, które pominęły kolejność, odpracują szczepienie w ramach wolontariatu przy walce z COVID-19.

osób spoza ściśle zdefiniowanego personelu medycznego i niemedycznego zatrudnionego w szpitalu – podkreślił szef resortu. Dodał, że blisko 200 zaszczepionych to osoby, które nie powinny otrzymać szczepionki. – W WUM doszło do nadużycia władzy. Nałożyliśmy karę na placówkę. Otrzyma 350 tys. zł mniej – zapowiedział.

Minister Niedzielski zwrócił się również do prof. Zbigniewa Gacionga, rektora WUM. – Nie można unikać odpowiedzialności, nie widzę możliwości współpracy z władzami uniwersytetu. Oczekuję dymisji – powiedział. Sytuację skomentował również Błażej Spychalski, rzecznik prezydenta

Andrzeja Dudy. – Wydaje się, że to sformułowanie, którego użył pan minister zdrowia, pan Adam Niedzielski, jest sformulowaniem słusznym. Myślę, że takie oczekiwanie jest oczekiwaniem powszechnym, żeby rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego po prostu złożył rezygnację – powiedział rzecznik w TVP Info.

Szef resortu zdrowia zwrócił się także do samych zaszczepionych poza kolejnością. Zasugerował, że powinni odpracować szczepienie jako wolontariusze w przychodniach oraz innych miejscach, w których trwa walka z COVID-19. Do tego pomysłu pozytywnie odniósł się w Ra-

diu Zet zaszczepiony poza kolejnością aktor Wiktor Zborowski. – Trzeba to zrobić. Uważam, że to jest dobry pomysł, mimo że w całej tej awanturze moje intencje były czyste, więc ja tego nie odbieram jako jakąś karę – mówił aktor. Pojawiły się doniesienia, że wolontariatu może podjąć się również Krzysztof Matterna. Został o to zapytany przez dziennikarzy „Wprost”. Stwierdził, że aktorzy zostali poddani manipulacji i politycznym rozgrywkom. – Dlatego informacjami o wolontariacie nie chcę dzielić się z opinią publiczną. Kwestie dotyczące wolontariatu rozstrzygam w ramach własnego sumienia – powiedział.

Zbierają na dzieci i popierają aborcję

HIPOKRYZJA \ Dobroduszni celebryci wspierający ubogich, starszych i dzieci? Niekoniecznie! Jerzy Owsiak, założyciel Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, charytatywnej akcji pomagającej najmłodszym, wsparł aborcję. Podobnie inni jego znani koledzy. To już celebrycka moda.

Za mordowaniem nienarodzonych dzieci opowiedziało się mnóstwo popularnych aktorów, polityków, aktywistów. O dziwo, większość z nich znana jest z działalności charytatywnej, pomagającej chorym dzieciom, zwierzętom, ubogim czy starszym. Hitem internetu stały się przed Bożym Narodzeniem akcje celebrytów ratujące... ryby przed cierpieniem, „niehumanitarnym traktowaniem”. O humanitarne traktowanie karpi, ślepci, a nawet o ich niejedzenie apelowały m.in. aktorka Maja Ostaszewska i europosłanka Sylwia Spurek.

Tymczasem niedawno w ramach Strajku Kobiet domagały się prawa do zabijania nienarodzonych. Organizację oraz aborcję poparła również posłanka do Parlamentu Europejskiego z ramienia PO Janina Ochojska. „Rewolucja

jest kobietą. Jestem z Wami, Drogie Panie! Nie ma słów, by wyrazić ból porodu martwego lub chorego i cierpiącego dziecka. Zmuszanie do tego jest niehumanitarne” – napisała na Twitterze Ochojska. Posłanka była założycielką Polskiej Akcji Humanitarnej, która pomaga m.in. najmłodszym w miejscach dotkniętych kryzysem humanitarnym.

W tę narrację hipokryzji wpisała się również ostatnio osoba od niemal trzech dekad utożsamiana w Polsce z działalnością charytatywną na rzecz chorych dzieci – Jerzy Owsiak. Jak co roku pod koniec stycznia ma się odbyć finał akcji WOŚP. Już po raz 29. pieniądze zebrane w ramach inicjatywy mają trafić do potrzebujących. Tym razem wsparcie zostanie udzielone oddziałom dziecięcej laryngologii,

otolaryngologii i diagnostyki głowy. Media od lat donoszą jednak, że nie cała kwota z WOŚP trafia na szczytne cele. Na akcji – jak twierdzą oponenci – zarabia Owsiak i część jego rodziny. On wciąż temu zaprzecza.

Jego pomoc dzieciom została podważona przez publiczną aprobatę dla ich mordowania przed urodzeniem. Owsiak wystawił na aukcję w ramach WOŚP obraz swojego autorstwa z czerwoną błyskawicą – symbolem Strajku Kobiet i hasłem „To jest wojna”. – To jest mój obrazek, moje dzieło – mówił Owsiak podczas transmisji online. Na aukcję WOŚP wystawiono także obraz przedstawiający wicemarszałka sejmu Ryszarda Terleckiego w obroży.

.....

Maria Kobylńska

Plajta Strajku Kobiet

KOMPROMITACJA \ Na nic zdały się huczne zapowiedzi i ostrzeżenia. W poniedziałek po godz. 17 zaledwie kilkanaście osób zebrało się przy pomniku Smoleńskim na pl. Piłsudskiego w Warszawie w ramach Strajku Kobiet. Uczestnicy przynieśli ze sobą m.in. tęcze flagi, czyli symbol ruchu LGBT. Jednak na miejscu więcej było funkcjonariuszy mundurowych pilnujących porządku niż manifestujących.

Strajk Kobiet gaśnie. Ma coraz mniejsze poparcie i wiadać to gołym okiem. W poniedziałek 11 stycznia w godzinach popołudniowych zaledwie kilkanaście osób zebrało się przy pomniku Smoleńskim na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Uczestnicy przynieśli ze sobą transparenty z proaborcyjnymi hasłami oraz tęcze flagi, czyli symbol środowisk LGBT. Stamtąd demonstranci przemaszerowali w okolice skrzyżowania ulicy Marszałkowskiej i ulicy Królewskiej.

Podczas pochodu można było usłyszeć m.in., że aborcja powinna być „prawem, a nie przywilejem”. Jednak zwolenników zabijania nienarodzonych dzieci było mniej niż pilnujących ich policjantów. Na warszawskich ulicach w centrum miasta pojawiło się sporo ponad

dziesięć policyjnych radiowozów. Mundurowi wylegitymowali kilka osób, które próbowały zablokować skrzyżowanie w pobliżu ulicy Królewskiej. Policjanci przekazali protestującym, że zgromadzenie jest nielegalne, i nawoływali do rozejścia się. Ci natomiast nie zastosowali się do apeli funkcjonariuszy.

Przypomnijmy, że protesty Ogólnopolskiego Strajku Kobiet miały miejsce w wielu polskich miastach po ogłoszonym w czwartek 22 października ubiegłego roku wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że aborcja w przypadku upośledzenia płodu lub jego nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu jest niezgodna z obowiązującą konstytucją.

.....

(jp)



Adrian Siwek

Prezydent Andrzej Duda zawetował nowelizację ustawy o działach administracji rządowej. Wątpliwości prezydenta budzi m.in. zasadność wyodrębnienia z działu administracji rządowej środowisko – nowego działu leśnictwo i łowiectwo. „Biorąc pod uwagę troskę o ochronę przyrody i lasy w Polsce, wątpliwości budzi zasadność wyodrębnienia z działu administracji rządowej środowisko – nowego działu leśnictwo i łowiectwo” – poinformowała w komunikacie Kancelaria Prezydenta. „Odpowiedzialność ministra właściwego do spraw środowiska za obszar leśnictwa i łowiectwa ma długą i dobrą tradycję. W czasie prac parlamentarnych nad przedmiotową ustawą nie padły argumenty w dostateczny sposób przemawiające za proponowaną zmianą. Z tych względów ta kwestia powinna być przedmiotem ponownej szerokiej debaty, w czasie której stanowiska będą mogły przedstawić wszystkie zainteresowane strony” – dodano. Docelowo nowy dział miałby przejść

LAS \ Paweł Sałek: Nie należy oddzielać ochrony przyrody od lasów

Dla kogo lasy?

W przyszłym tygodniu dojdzie do spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z premierem Mateuszem Morawieckim. Będzie ono poświęcone wetu do nowelizacji ustawy o działach. – Będziemy chcieli przygotować nową ustawę, co do której pan prezydent już zastrzeżeń mieć nie będzie – zapewnił zastępca rzecznika PiS Radosław Fogiel.



Wkrótce premier Mateusz Morawiecki spotka się z prezydentem Andrzejem Dudą, aby rozmawiać, m.in. o zawetowanej ustawie
| fot. TVP/d

z resortu środowiska do nowego Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa, które

ma powstać w miejsce Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Sprawę w rozmowie z redaktorem Dorotą Kanią w Polskim Radiu 24 skomento-

wał doradca prezydenta Paweł Sałek. – Prezydent już w połowie listopada skierował pismo do liderów Zjednoczonej Prawicy i pana premiera, gdzie sygnalizował swoje wątpliwości co do pomysłu, żeby powstał nowy dział leśnictwo i łowiectwo – wyjaśnił. – W trosce o ochronę polskiej przyrody i lasów ten zakres działalności związanej z ochroną przyrody powinien być zachowany tak jak do tej pory. Nie należy oddzielać ochrony przyrody od lasów – ocenił Sałek.

Na przyszły tydzień zaplanowane jest spotkanie prezydenta Andrzeja Dudy z premierem Mateuszem Morawieckim poświęcone wetu do nowelizacji ustawy o działach. – Będziemy chcieli przygotować nową ustawę, co do której pan prezydent już zastrzeżeń mieć nie będzie – zapewnił zastępca rzecznika PiS Radosław Fogiel. – Weto to jest oczywiście konstytucyjna prerogatywa pana prezydenta i może z niej korzystać wedle własnego uznania, my jednak uważamy, że ta ustawa o działach jest ustawą czysto techniczną, stąd właśnie to niezrozumienie – dodał.

Ministerstwo środowiska idzie na wojnę

EKOLOGIA \ „Dość pobłażania” – zapowiada Ministerstwo Klimatu i Środowiska na kilka dni przed zaprezentowaniem nowych rozwiązań prawnych. Sprawcy najcięższych przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu mogą trafić do więzienia nawet na 25 lat, a dla policji ten rodzaj przestępstw ma stać się jednym z priorytetów.

Zapowiadane zmiany prawne dotyczyć mają szczególnie dużych firm, które z zanieczyszczania ziemi i powietrza uczyniły sobie prawdziwe źródło dochodu. Wiceminister Jacek Ozdoba podaje w rozmowie z „Codzienną” przykład przedsiębiorstwa z Mazowsza, które odbierało z zakładów produkcyjnych niebezpieczne chemikalia, a następnie... wylewało je w lesie. – Proszę sobie wyobrazić, że sąd za to wymierzył sprawcy karę w zawieszeniu – bulwersuje się wiceminister. Dodaje jednocześnie, że trzeba skończyć

z postrzeganiem problemu jako drugorzędnego. – To, co robimy ze środowiskiem naturalnym, wpływa na nas wszystkich, na nasze zdrowie i życie.

Wśród najcięższych przestępstw ma się znaleźć także nielegalna działalność transgraniczna, czyli importowanie do Polski niebezpiecznych, często rakotwórczych substancji i zatrutowanie nimi naszych jezior czy lasów. Dotychczas można było, teoretycznie, zostać za to skazanym na karę do 12 lat więzienia. Teraz ma to być nawet ćwierć wieku.

Zmiany w prawie dotkną jednak nie tylko tych największych trucicieli. Być może już niedługo kary za wywiezienie zalegających w gospodarstwie śmieci do lasu czy na łąki wzrosną aż dziesięciokrotnie. Ministerstwo analizuje także możliwość zmuszenia sprawców zanieczyszczania środowiska do prac przy sprzątnięciu lasów z tego, co pozostawili tam inni. Dziś za porzucenie nieczystości grozi zaledwie 500-złotowy mandat.

Ministerstwo ma świadomość, że najlepsze nawet prawo nie zmieni praktyki, jeśli nadal sprawa środowiska naturalnego będzie bagatelizowana przez sądy i policję. Podjęto już konkretne kroki, mające na celu zmianę praktyki. Jedną z metod ma być szkolenie funkcjonariuszy i wpisanie ochrony przyrody na listę spraw priorytetowych. Problem dostrzegają też lokalni samorządowcy. Jak powiedział nam Artur Pawłowski, radny miejski PiS z Legionowa, dużym problemem są tzw. podrzuty, czyli pozbywanie się śmieci z gospodarstw domowych do śmietników miejskich lub spółdzielczych.

Piotr Korycki

Krótką smycz „wolnych” mediów

CENZURA \ Najwięksi gracze na rynku – Facebook, Twitter, Google i Amazon – postanowili na serio rozprawić się z wolnością słowa. Usunięcie kont Donalda Trumpa z największych serwisów społecznościowych było tylko przegrywką do następnych zamordystycznych kroków. Co może stać się wkrótce najpoważniejszą konserwatywną alternatywą dla Facebooka i Twittera? Mamy swoją listę.

Pierwszy w zestawieniu jest portal Gab, czyli konserwatywny i wolnościowy odpowiednik Twittera. Założycielem serwisu jest Andrew Torba, Amerykanin polskiego pochodzenia, gorliwy chrześcijanin i obrońca wolności słowa. Kolejną propozycją jest Parler – najpopularniejsza wolnościowa alternatywa dla Twittera i Facebooka. Serwis, założony w 2018 r. przez informatyka Johna Matzego, Jareda Thomsona oraz republikaniską donatorkę Rebekeę Mercer, zyskał ogromną popularność po tym, jak Twitter zaczął masowo stosować cenzurę, ograniczając zasięgi postów o aferach Joego Bidena i kneblując usta Donaldowi Trumpowi. Z Parlera korzysta bardzo wielu polityków republikańskich oraz konserwatywnych komentatorów

amerykańskich. Jest też tam coraz więcej Polaków. Następnym ciekawym produktem jest Rumble, określany jako konserwatywny odpowiednik YouTube’a, założony w Kanadzie. I znów założyciel ma korzenie polskie, bo nazywa się... Chris Pavlovsky. Popularność portalu zaczęła wzrastać w sierpniu 2020 roku, gdy Devin Nunes – członek Partii Republikańskiej i kongresmen ze stanu Kalifornia – oskarżył YouTube’a o nadmierną cenzurę w stosunku do swojego kanału i zaczął umieszczać swoje filmy na Rumble. Wkrótce potem pojawili się tam inni znaczący konserwatyści i libertarianie, tacy jak Dinesh D’Souza, Sean Hannity i Jim Jordan.

(jp. Niezależna.pl)



SAMOCHODOWY WANDAL

DEWASTACJA \ Policjanci ze Zgierza zatrzymali mężczyznę, który uszkodził 32 samochody zaparkowane na osiedlowym parkingu. 39-latek był agresywny i miał przy sobie nóż. Mężczyźnie grozi kara do pięciu lat więzienia.

fot. Pixabay/d



fot. Policja.gov.pl/d

WPADEŁ Z KILOGRAMEM NARKOTYKÓW

POLICJA \ Funkcjonariusze z Olsztyna zatrzymali 34-letniego mężczyznę poszukiwanego listem gończym za handel narkotykami. W jego mieszkaniu i piwnicy policja zabezpieczyła blisko kilogram środków odurzających.

PANDEMIA \ W Polsce odnotowano 5,57 tys. nowych zakażeń. Zmarło 326 osób

Liczba zaszczepionych systematycznie rośnie

Według danych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w poniedziałek zaszczepiono przeciw COVID-19 ponad 45 tys. osób. Łącznie w Polsce wykonano blisko 260 tys. szczepień.

– Od 25 stycznia, kiedy ruszy system masowych szczepień, będziemy mogli wykonywać miesięcznie od 3,5 do 4 mln szczepień. Dzisiaj jesteśmy ograniczeni wielkością dostaw – mówił szef KPRM, pełnomocnik rządu ds. programu szczepień Michał Dworczyk.

Paweł Tunia

W poniedziałek rząd poinformował, że od 18 stycznia uruchomione zostanie nauczanie stacjonarne w klasach I–III szkół podstawowych, natomiast pozostałe obostrzenia zostają utrzymane do 31 stycznia. Według wirusologa prof. Włodzimierza Guta z decyzją o ostatecznym powrocie do tradycyjnego nauczania należy poczekać do momentu zakończenia badań na obecność koronawirusa wśród nauczycieli. – Jeśli w tym środowisku wyjdzie duże ryzyko, można decyzję zmienić – stwierdził wi-

rusolog. Dodał, że z punktu widzenia epidemiologii należałoby wszystkich obywateli zamknąć na trzy tygodnie w domach, bez możliwości wychodzenia z nich. – Ale konsekwencje takiej decyzji będą oczywiste, od zawalenia się wszystkich innych dziedzin ochrony zdrowia po krach gospodarczy – zaznaczył prof. Gut. Zauważył, że dopóki nie zostanie zaszczepione 80 proc. populacji, to każdy wzrost aktywności będzie się łączył z pewnym wzrostem zachorowań.

Obecnie w Polsce szczepienia przeciw COVID-19 wykonuje się produktem Comirnaty opracowanym przez firmy Pfizer i BioNTech.

Wczoraj do kraju miało trafić pierwsze 29 tys. szczepionek firmy Moderna. Michał Dworczyk przypomniał w Radiu Wrocław, że obecnie szczepienia wykonywane są w 509 szpitalach, ale od 25 stycznia do ich wykonywania gotowych będzie 6 tys. punktów. W Polsce uruchamiane są nowe punkty szczepień, m.in. w szpitalu tymczasowym dla chorych na COVID-19 w Międzynarodowym Centrum Kongresowym (MCK) w Katowicach rozpoczęto wczoraj szczepienia.

Z informacji KPRM wynika, że do godz. 10.45 wczoraj wykonano 257,83 tys. szczepień, a liczba dawek



Według wirusologów nawet najmniejsze skupisko ludzi grozi szybkim rozprzestrzenieniem się koronawirusa | fot. Tomasz Kruczyk/Forum

dostarczonych do Polski wyniosła 1,05 mln. Dawek zabezpieczonych na drugie szczepienie jest 587,09 tys. (połowa szczepionek jest przechowywana w Agencji Rezerw Materiałowych, żeby pacjent, który otrzymał pierwszą dawkę, miał gwarancję, że otrzyma również drugą), a dostarczonych

do punktów – 456,91 tys. Od 18 stycznia wciąż będzie obowiązywać m.in. zakaz zgromadzeń powyżej pięciu osób, obowiązek zakrywania ust i nosa w przestrzeni publicznej i zachowanie dystansu 1,5 m. Zamknięte zostaną też restauracje, które mogą serwować jedynie dania na wynos i dowóz.

Badania nad amantadyną

COVID-19 \ Agencja Badań Medycznych zapowiedziała, że już za kilka tygodni poznamy wyniki badań nad amantadyną. Lek ten stosowany jest w chorobie Parkinsona. Obecnie w siedmiu ogólnopolskich ośrodkach sprawdzane jest, czy może być on przydatny w leczeniu COVID-19.

Amantadyna była w latach 1996–2009 szeroko używana w profilaktyce i leczeniu wirusowej grypy typu A. Obecnie jest stosowana jedynie jako lek neurologiczny i podawana pacjentom z chorobą Parkinsona lub stwardnieniem rozsianym. Przeprowadzone wiosną 2020 r. badanie wykazało, że u żadnego z pacjentów przyjmujących amantadynę z powyższych wskazań, u których stwierdzono zarażenie wirusem SARS-CoV-2, nie rozwinęły się ciężkie objawy choroby. Podobnych obserwacji u pacjentów z chorobą Parkinsona dokonała także grupa z Cambridge University, która postuluje konieczność przeprowadzenia szerszych badań klinicznych w tym zakresie.

– Biorąc pod uwagę mechanizm działania leku, amantadyna może być skutecz-

na w zapobieganiu rozwojowi COVID-19 w kierunku ostrej niewydolności oddechowej także poprzez wpływ na ośrodkowy układ nerwowy – uważa prowadzący projekt kierownik Katedry i Kliniki Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie prof. Konrad Rejda. Warunkiem skuteczności amantadyny w COVID-19 jest jednak stosowanie tego leku we wczesnej fazie procesu chorobowego, jeszcze przed rozwinieniem się ostrej niewydolności oddechowej (ARDS).

Badania dotyczące zastosowania amantadyny w zapobieganiu progresji i leczeniu objawów COVID-19 sfinansowała Agencja Badań Medycznych w odpowiedzi na zlecenie ministra zdrowia Adama Niedzielskiego.

.....

Marlena Nowakowska

Będzie zimno

POGODA \ Raczej nie nadciągnie zapowiadana „bestia ze wschodu”, czyli siarczyste mrozy i wielkie opady śniegu. Ale od czwartku do niedzieli w całym kraju zacznie się stopniowo ochładzać – zapowiadają meteorolodzy.

Pod koniec tygodnia na niebie przeważać będą chmury, z których okresami padać będzie śnieg. Jedynie nad morzem przewidywany jest deszcz ze śniegiem. W nocy z czwartku na piątek temperatura spadnie do -10°C na wschodzie i południu, a już w kolejnych nocach nawet do -16°C na wschodzie, a w kotlinach karpacczych do -20°C. Mróz utrzymywać się będzie również w ciągu dnia. Chłodniej będzie na wschodzie (od -9°C do -4°C), cieplej na zachodzie (od -4°C do -1°C). Silniejszy wiatr utrzymywać się będzie jeszcze w czwartek i piątek, by w sobotę osłabnąć. Wiele wskazuje na to, że taka chłodniejsza aura utrzyma się również w kolejnym tygodniu.

.....

(masz)

Zawsze na służbie

WOT \ Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej już na początku służby przechodzą podstawowe szkolenie medyczne. W jednej tylko 6 MBOT jest aż 240 żołnierzy z certyfikatem kwalifikowanej pierwszej pomocy. To oni stają się często bohaterami, ratując ofiary wypadków.

Starszy szeregowy Mariusz Chądzyński z 65 batalionu lekkiej piechoty w Pomiechówku był świadkiem wypadku drogowego w Nowym Dworze Mazowieckim, w którym udział brały aż trzy samochody. Dzięki specjalistycznej wiedzy i noszenia ze sobą wyposażenia mógł przyjąć z pomocą poszkodowanego i zabezpieczyć miejsce zdarzenia. Takich przypadków było już w Polsce wiele.

Nasi medycy zostali wyposażeni w plecaki medyczne, z którymi praktycznie się nie rozstają w życiu cywilnym. W razie konieczności mogą ich używać do ratowania zdrowia i życia innych osób. Często to właśnie oni, jeszcze przed przybyciem służb na miejsce akcji ratunkowej, są pierwszymi, którzy potrafią udzielić pomocy poszkodo-

wanym – informuje Marlena Rosłaniec z Biura Prasowego 6 MBOT.

Jak pokazuje doświadczenie, plecaki medyczne sprawdzają się nie tylko na polu walki, lecz także w życiu prywatnym. Są systematycznie wykorzystywane do ratowania zdrowia i życia ludzi, także poza służbą. Dla żołnierzy WOT czynienie użytku z ich zawartości w sytuacji nagłej potrzeby jest działaniem niemalże nieświadomym. „Odruchowo sięgnąłem po niego, wysiadając z samochodu” – pisze z kolei st. szer. Theodore Anama Nicasio z 65 bhp w Pomiechówku, opowiadając o swoich doświadczeniach. Dzięki plecakowi możliwe było w jego przypadku „szybsze udzielenie pierwszej pomocy”.

.....

Piotr Korycki



fot. Pixabay/d

KOLEJNE SZCZEPIONKI W UE

KORONAWIRUS \ Komisja Europejska poinformowała wczoraj, że zakończyła rozmowy z firmą farmaceutyczną Valneva w sprawie zakupu opracowanej przez nią szczepionki przeciw COVID-19. Umowa zakłada zakup 30 mln dawek, z opcją zakupu kolejnych 30 mln na późniejszym etapie.

MIŃSK \ Odsunięcie Łukaszenki kluczowe dla przemian w kraju

Plan na ratowanie Białorusi

Liderka białoruskiej opozycji Swiatlana Cichanouska stwierdziła, że w 2021 r. powinno odbyć się referendum ws. zmian w konstytucji i nowe wybory prezydenckie bez udziału dyktatora Alaksandra Łukaszenki, co doprowadziłoby do przemian ustrojowych na Białorusi ogarniętej chaosem od momentu sfałszowanych wyborów w sierpniu ub.r.

Konrad Wysocki

W niedzielę Alaksandr Łukaszenka stwierdził, że projekt nowej konstytucji Białorusi może powstać do końca br., a o jego przyjęciu zdecyduje ogólnokrajowe referendum. Dodał jednak, że podczas zaplanowanego na luty Ogólnobiałoruskiego Zjazdu Ludowego delegaci będą mogli mieć możliwość zgłaszania swoich poprawek do ustawy zasadniczej. Mińsk uznaje Zjazd Ludowy za formę reprezentacji społecznej, która mogłaby się wypowiedzieć w imieniu większości społeczeństwa.

Tymczasem liderka białoruskiej opozycji Swiatlana Cichanouska w odpowiedzi na plan Łukaszenki stwierdziła, że to sami obywatele powinni bezpośrednio decydować o poprawkach do kon-

stytucji. – W ub.r. potwierdziliśmy, że nie uznajemy Łukaszenki za prezydenta. Dlatego nie przyjmujemy żadnych jego fałszywek zamiast konstytucji, żadnych tajnych zjazdów i inscenizowanych referendów. A już tym bardziej żadnych nowych ustaw, dopóki on utrzymuje władzę przy pomocy broni – powiedziała Cichanouska. W materiale zamieszczonym na swoim profilu społecznościowym w serwisie Telegram liderka opozycji dodała, że zarówno referendum, jak i wybory prezydenckie powinny odbyć się na Białorusi jeszcze w tym roku. W obu przypadkach nie ma mowy o obecności Alaksandra Łukaszenki. Stwierdziła również, że w kraju obowiązywać może tylko taka konstytucja, którą wybrali sami obywatele.

Na razie jednak Łukaszenka nadal jest u władzy i skrzę-

nie korzysta ze swoich przywilejów, głównie w kontekście gnębienia opozycji. W kraju od ponad 150 dni trwają protesty społeczne po ogłoszeniu wyników sfałszowanych wyborów prezydenckich z 9 sierpnia ub.r. Jak podał białoruski resort spraw wewnętrznych, w dniach 7–10 stycznia tylko w Mińsku zatrzymano 40 osób. Warto jednak zaznaczyć, że akcje protestacyjne odbyły się w ostatni weekend w wielu miejscach na Białorusi, gdzie milicja i funkcjonariusze OMON zatrzymywali demonstrantów. Jak informuje portal Bielsat, prokuratura wszczęła ponad 900 spraw karnych w związku z kampanią wyborczą i powyborczymi protestami. Już teraz za więźniów politycznych uznaje się na Białorusi 170 osób. Z każdym tygodniem liczba ta będzie zapewne rosła.



Liderka białoruskiej opozycji Swiatlana Cichanouska uważa, że tylko szybkie odsunięcie Alaksandra Łukaszenki od władzy doprowadzi do zmian ustrojowych na Białorusi | fot. Wikipedia/d

Malezja przegrywa walkę z koronawirusem

PANDEMIA \ Malezyjski król ogłosił wczoraj stan wyjątkowy na terenie całego kraju, co oznacza zawieszenie parlamentu i wyborów. Decyzja jest podyktowana krytyczną sytuacją epidemiczną i oceną, że służba zdrowia mierzy się z gigantycznymi wyzwaniami logistycznymi.

Swoją decyzję król Abdullah Sultan Ahmad Shah podjął po spotkaniu z premierem Muhyiddinem Yassinem, który wcześniej ogłosił lockdown na terenie całego państwa. Szef rządu zapewnił później, że ogłoszenie przez króla decyzji o wprowadzeniu stanu wyjątkowego nie oznacza przewrotu wojskowego, i podkreślił, że nie zostanie wprowadzona godzina policyjna. Stan wyjątkowy ma potrwać w Malezji do 1 sierpnia, ale może zostać skrócony w zależności od liczby zakażeń.

Z kolei premier Japonii Yoshihide Suga zapowiedział wczoraj na zebraniu kierownictwa Partii Liberalno-Demokratycznej (LDP), że stan wyjątkowy obowiązujący już w Tokio i okolicach ze względu na pandemię COVID-19 zostanie rozsze-

rzony na prefektury Osaka, Kioto i Hyōgo. Wszędzie tam szybko rośnie liczba infekcji. Mieszkańcy mają pozostać w domach tak długo, jak to możliwe, a bary i restauracje zostały wezwane do skrócenia czasu pracy.

Tymczasem władze Nowej Zelandii poinformowały, że od piątku osoby podróżujące do tego kraju, z wyłączeniem Australii i niektórych państw z regionu Pacyfiku, będą musiały okazać negatywny wynik testu na koronawirusa. Przybysze nadal będą poddawani również obowiązkowej 14-dniowej kwarantannie. Decyzję władze Nowej Zelandii tłumaczy pogarszaniem się sytuacji epidemicznej w wielu krajach, a także szerzeniem się nowych szczepów koronawirusa. Od listopada ub.r.

w państwie tym nie odnotowano ani jednego przypadku infekcji koronawirusem poza ośrodkami izolacji dla podróżnych.

Intensywne szczepienia wciąż trwają w Europie. We Włoszech, gdzie według oficjalnych danych poddało im się już ponad 654 tys. osób, co najmniej 100 tys. zaszczepiło się poza kolejną – podaje dziennik „La Repubblica”. Wielu z nich to rodziny pracowników służby zdrowia, ale również lokalni politycy. Na swoją kolej czeka już cierpliwie 79-letni prezydent kraju Sergio Mattarella i 84-letni papież Franciszek.

Najwięcej obywateli ze wszystkich krajów zaszczepiły do tej pory USA – blisko 9 mln, czyli mniej więcej 2,72 proc. populacji. Rząd planuje do końca kwietnia zaszczepić 100 mln obywateli. Do tej pory w Stanach Zjednoczonych zdiagnozowano 23 mln zakażeń.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Wysoki koszt wspierania dyktatora

USA \ Kuba znów trafiła na amerykańską listę państw sponsorujących terroryzm. Hawana została oskarżona przez Waszyngton o wspieranie sprawującego dyktatorskie rządy w Wenezueli prezydenta Nicolása Maduro.

Na kilka dni przed zaprzysiężeniem prezydenta elekta Joego Bidena sekretarz stanu Mike Pompeo ogłosił, że Kuba została ukarana za chronienie amerykańskich zbiegów i przywódców kolumbijskich rebeliantów, a także za pomoc w utrzymaniu się przy władzy prezydenta Wenezueli Nicolása Maduro. – Reżim Castro musi zaprzestać wspierania międzynarodowego terroryzmu i sabotażu amerykańskiej sprawiedliwości – podkreślił szef dyplomacji USA.

Decyzja administracji Donalda Trumpa utrudni ewentualne próby ocieplenia wzajemnych relacji z Kubą przez prezydenta elekta Joego Bidena, który podobnie jak Barack Obama może chcieć uczynić z tego jeden z punktów swojej prezydentury. To właśnie były prezydent usunął Kubę z li-

sty państw sponsorujących terroryzm w 2015 r. Dzięki temu oba kraje przywróciły stosunki dyplomatyczne. Jednak po zwycięstwie w wyborach prezydenckich Donald Trump wprowadził m.in. ograniczenia na podróże z Kuby do USA i transfery pieniężne. Decyzje te spotkały się z pozytywnym odbiorem licznej mniejszości kubańsko-amerykańskiej na południowej Florydzie.

Sprawujący w czasach prezydentury Baracka Obamy funkcję wiceprezydenta Joe Biden może chcieć zmienić politykę Trumpa w stosunku do Hawany, co zapowiedział podczas kampanii. Jego zdaniem ustępujący prezydent „wyrządził krzywdę Kubańczykom” i „nie zrobił nic, by wspierać demokrację i prawa człowieka”.

(pp)



TERRORYŚCI NIE ODPUSZCZAJĄ

UKRAINA \ W Donbasie w ciągu doby odnotowano 10 przypadków złamania obowiązującego od lipca ub.r. zawieszenia broni. W ostrzale zginął ukraiński żołnierz – poinformowały Siły Zbrojne Ukrainy.



POWÓDŹ W BUŁGARII

SOFIA \ Najsilniejsze od 15 lat powodzie nawiedziły zachodnią Bułgarię. Rzeki wystąpiły z brzegów, zbiorniki retencyjne są przepełnione, a ponad 100 miejscowości z 30 tys. mieszkańców nie miało prądu.

WASZYNGTON \ Cenzorskie zapędy Big Techu to zagrożenie dla demokracji

Trump to dopiero początek. Cenzura sięga kolejnych

Media społecznościowe coraz silniej atakują prawicę. Tym razem ich ofiarą padł legendarny były kongresmen Ron Paul. Równocześnie coraz częściej słyhać, także z lewej strony sceny politycznej w USA, że takie zachowanie jest niebezpieczne dla demokracji.

Wiktor Młynarz

Mający 85 lat Paul reprezentował Teksas w Izbie Reprezentantów, z przerwami, od 1976 do 2013 r. Jest reprezentantem tzw. fiskalnego konserwatyzmu i zwolennikiem państwa minimum. Cieszy się ogromnym szacunkiem wśród prawego skrzydła Partii Republikańskiej.

Po ocenzurowaniu Donalda Trumpa i jego sojuszników media społecznościowe najwidoczniej postanowiły cenzurować także innych prawicowców. Paul poinformował, że jego konto na Facebooku zostało zablokowane.

– Bez innego wytłumaczenia niż „powtarzające się łamanie standardów społeczności” pozbawili mnie możliwości zarządzania moją stroną – powiedział. – Nigdy w przeszłości nie otrzymaliśmy informacji o ich łamaniu ani nigdy nam nie pokazano, który wpis był winny – dodał.

John Matze, szef Parlera – niestosującej cenzury platformy mikroblogowej – poszedł za to do sądu po tym, gdy serwis Amazon usunął ją ze swoich serwerów za rzekomą mowę nienawiści. Chce wstrzymaniu tej decyzji i stawia Amazonowi zarzuty, że jest w zмовie z konkurencyjnym Twitte-



Blokada Donalda Trumpa w mediach społecznościowych w ostatnich dniach jego prezydentury spotkała się ze zdecydowaną krytyką ze strony m.in. kanclerz Angeli Merkel i innych europejskich polityków | fot. Tia Dufour/White House/d

rem, co stanowi naruszenie przepisów antymonopolowych. – Interesujące jest to, że oni wszyscy usunęli nas

tęgo samego dnia, cała trójka [Google, Apple, Amazon] bez ostrzeżenia – powiedział telewizji Fox News.

Równocześnie coraz częściej słyhać głosy, że cenzura obróci się wkrótce przeciwko gigantom z branży IT. Były konsultant Google i gwiadza dokumentu „Social Dillema” Joe Toscano zauważył, że republikanie nie odpuszczają odebrania mediom społecznościowym ochrony prawnej przed pozwami o treści publikowane przez ich użytkowników. – Właśnie pociągnęli za spust, przyznając, że czują się odpowiedzialni za publikowane treści – stwierdził Toscano. Bez tej ochrony media społecznościowe w dzisiejszej postaci praktycznie nie będą mogły funkcjonować.

Do sprawy odniósł się również słynny biznesmen Elon Musk. „Wielu osobom nie spodoba się, że Big Tech to de facto arbiter wolności słowa” – skomentował na Twitterze pod satyrycznym artykułem pt. „Zły faszystowski dyktator ocenzurowany i przegrał wybory”. Rosyjski opozycjonista Aleksiej Nawalny dodał, że działanie amerykańskiego Big Techu zostanie wykorzystane przez Putina i innych przeciwników wolności słowa do legitymizacji własnego łamania praw obywatelskich.

Więzienie dla niedoszłych zabójców wroga Kadyrowa

SZWECJA \ Sąd w Gävle wydał wyrok wieloletniego więzienia dla dwóch obywateli Rosji, którzy byli zaangażowani w próbę zabójstwa czeczeńskiego dysydenta politycznego Tumso Abdurachmanowa.

Rusłan Mamajew oraz Elmira Shapiajewa zostali skazani przez sąd rejonowy w szwedzkim Gävle odpowiednio na kary 10 i 8 lat pozbawienia wolności w związku z próbą zabójstwa Abdurachmanowa. Elmira Shapiajewa weszła w bliższą relację z czeczeńskim dysydentem, aby ułatwić przeprowadzenie ataku oraz wpuścić zabójcę do mieszkania ofiary. Skazani mają ponadto zapłacić ofierze po 140 tys. koron szwedzkich zadośćuczynienia. – Wszystkie ślady śledztwa wskazują na Grozny [stolicę Czeczenii] – powiedział podczas rozprawy prokurator Per Lindqvista. W trakcie składania zeznań Rusłan Mamajew przyznał, że za zabójstwo Abdurachmanowa obiecano mu 50 tys. euro.

Ze względu na swoją działalność opozycyjną Tumso Abdurachmanow musiał uciec w 2015 r. z Rosji. Przez pewien czas czeczeński opozycjonista ukrywał się w Polsce. W kolejnych latach przeniósł się do Szwecji, gdzie uzyskał azyl polityczny. Mimo to wobec dysydenta cały czas kierowane były groźby m.in. ze strony przedstawicieli władz Czeczenii, w tym przewodniczącego czeczeńskiego parlamentu Mago-meda Daudowa.

Nieudany atak na Czeczena miał miejsce w jego mieszkaniu w miejscowości Gävle w nocy 26 lutego ub.r. Moment napadu zarejestrowała kamera. Na nagraniu widać, jak Abdurachmanow obezwładnia napastnika uzbrojonego w młotek. Niedoszły zabójca miał wy-

znać przed kamerą, że został wysłany przez wysokich przedstawicieli Republiki Czeczenii.

Była to już kolejna próba zabójstwa krytyka przywódcy Czeczenii Ramzana Kadyrowa. Pod koniec stycznia ub.r. doszło do udanego ataku na dysydenta politycznego Imrana Alijewa. Obywatel Czeczenii miał zostać wielokrotnie dźgnięty nożem. Ciało mężczyzny zostało odnalezione w jednym z pokoi hotelowych we francuskim Lille. Austriackie służby aresztowały z kolei dwóch Czeczenów, którzy mieli mieć związek z zabiciem Mamikhana Umarowa. Ten krytyk Ramzana Kadyrowa został zastrzelony w lipcu ub.r. na przedmieściach Wiednia. Natomiast w sierpniu 2019 r. w jednym z berlińskich parków miał miejsce udany zamach na bojownika Zelimchana Changoszwilego, uczestnika drugiej wojny czeczeńskiej.

Paweł Kryszczak

Amsterdam walczy z turystyką narkotykową

NIDERLANDY \ Amsterdam chce wprowadzić zakaz korzystania przez zagranicznych turystów z tzw. coffee shopów, czyli lokali, w których można legalnie zakupić i skonsumentować m.in. marihuanę. W ten sposób miasto chce walczyć z turystyką narkotykową.

Propozycja została przedstawiona wspólnie przez burmistrz Amsterdamu Femke Halsemę, policję i biuro prokuratora. Aby nowe prawo weszło w życie, musi zostać jeszcze przyjęte przez radę miejską. Według nowych planów jedynie mieszkańcy Niderlandów mieliby możliwość skorzystania z usług 166 coffee shopów znajdujących się w Amsterdamie.

Zakaz ten doprowadziłby do tego, że co trzeci zagraniczny turysta byłby mniej chętny do wizyty w Amsterdamie. Według danych niderlandzkiego Biura Badań, Informacji oraz Statystyk wprowadzenie nowych rozwiązań spowoduje zmniejszenie liczby tego typu lokali o ponad połowę do 2025 r.

Propozycja Femke Halsemy, reprezentującej Zieloną Lewicę, ma być jednym ze sposobów na walkę z turystyką

narkotykową w mieście. – Widzimy wiele grup młodych ludzi, którzy przybywają do Amsterdamu tylko po to, by udać się do coffee shopów – napisała w liście do rady miejskiej burmistrz Amsterdamu. – Coffee shoppy, będące główną zachętą dla zagranicznych turystów, powodują niedogodności dla rezydentów – dodała.

Nie wszyscy zgadzają się jednak z pomysłem burmistrza miasta. – Zakaz korzystania przez turystów z coffee shopów będzie mieć negatywne skutki. Osoby, które będą chciały zażyć sprzedawane tam substancje, będą korzystać z usług ulicznych dilerów – stwierdził Joachim Helms, rzecznik prasowy stowarzyszenia sprzedawców konopi indyjskich.

(pk)



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

WESZŁY NOWE CŁA USA NA PRODUKTY Z NIEMIEC I FRANCJI

HANDEL \ Amerykańskie władze ogłosiły nałożenie od wtorku dodatkowych cel na części samolotowe oraz inne produkty z Niemiec i Francji. 15-proc. cłem zostaną objęte sprowadzane z Francji i Niemiec części samolotowe, zaś 25-proc. cłem – alkohole z tych krajów, głównie wina i brandy.

LOCKDOWN \ Górale się buntują, a analitycy ostrzegają przed lawiną bankructw

Firmy chcą od państwa odszkodowań

W czwartek w ramach akcji „Góralskie Veto” ma zostać ogłoszone otwarcie biznesów w górskich miejscowościach turystycznych. Mimo wielu miliardów złotych rządowej pomocy przedstawiciele branż dotkniętych obostrzeniami składają zbiorowe pozwy przeciwko skarbowi państwa i domagają się odszkodowań.

Lucyna Piwowarska

Mimo wielu miliardów złotych rządowej pomocy przedstawiciele branż dotkniętych obostrzeniami domagają się odszkodowań. Pozwy zbiorowe przeciwko skarbowi państwa złożyła już m.in. branża turystyczna i właściciele siłowni. – Wszyscy mamy dosyć lockdownu – mówią samorządowcy z południa Polski. Na znak protestu pod Wielką Krokwią w Zakopanem zapłonęły pochodnie „Góralskiego Veta”.

Górale się buntują. W czwartek ma zostać ogłoszone na specjalnej konferencji prasowej otwarcie od 18 stycznia działalności gospodarczych w górskich

miejscowościach turystycznych bez względu na ewentualne dalsze obostrzenia. – Zakończymy to szaleństwo, które może zniszczyć Polskę i polskość, zniszczyć klasę średnią, małe i średnie przedsiębiorstwa i zabijać kilkadziesiąt ludzi dziennie – nawoływał Sebastian Pitoń, inicjator akcji „Góralskie Veto”.

Przedsiębiorcy są już u kresu sił. Bankructwa w 2021 r. obawia się ponad 1/3 firm, głównie mikro i małych z branż produkcyjnej i usługowej. Wśród przedsiębiorstw będących na rynku niecałe dwa lata widmo upadłości towarzyszy co drugiemu – wynika z badań wykonanych na zlecenie Rejestru Dłużników InfoMonitor. Wskazywane powody to spadek płynności finansowej, od-



Sebastian Pitoń, inicjator akcji „Góralskie Veto” | fot. Marcin Szkodziński/Forum

wołanie kontraktów i gwałtowny odpływ zamówień, a także wzrost kosztów prowadzenia działalności.

Na fali takich nastrojów kancelarie prawne przygotowują pozwy zbiorowe przeciwko skarbowi państwa. W Sądzie Okręgowym w Warszawie został już złożony pozew 45 przedstawicieli branży turystycznej, kolejny – 15 właścicieli m.in. klubów nocnych i dys-

kotek ma być złożony w tym tygodniu.

Na drogę sądową wkraczają też hotelarze. W tym tygodniu zostaną wysłane do wojewodów, z wiadomością do premiera, wezwania do zapłaty odszkodowania za szkody i utracone korzyści. Jeśli nie nastąpi wypłata pieniędzy w ciągu 7 dni, będą pozwy. Wejście na drogę sądową jest niewykluczone także w sektorze centrów handlowych.

Z pozwami szykuje się również branża transportowa.

Rząd wciąż próbuje ratować gospodarkę. Polski Fundusz Rozwoju planuje w piątek emisję kolejnych obligacji, które obejmą banki. Chodzi o kwotę 5 mld zł na rekompensatę dla sektora MŚP. PFR wyemitował już łącznie 64,5 mld zł na pomoc dla przedsiębiorców.

(PAP)

Rosną długi, ubywa dłużników

FINANSE \ Pandemia COVID-19 wyraźnie uszczupliła finanse konsumentów i firm. Na koniec 2020 r. ich łączne zaległości widniejące w bazie danych Krajowego Rejestru Długów (KRD) wyniosły ponad 59,2 mld zł, tj. o blisko 3,5 mld zł więcej niż rok wcześniej.

Z danych KRD wynika, że w ub.r. zadłużenie Polaków wzrosło o prawie 2,4 mld zł do poziomu ponad 48 mld zł na koniec roku. Nieco zmalała natomiast liczba dłużników – jest ich 2 456 178, a więc o ponad 26 tys. mniej niż rok wcześniej. Natomiast zadłużenie przedsiębiorstw wzrosło o 11 proc. do niemal 11,2 mld zł. Nieznacznie, bo o 3786, zmniejszyła się liczba dłużników. Na koniec minionego roku w rejestrze figurowało 284 650 firm.

Najgorzej sytuacja wygląda w sektorze jednoosobowych działalności gospodarczych (JDG). Nie uregulowały one ponad 6 mld zł płatności, a więc o 917 mln zł więcej niż

na koniec 2019 r. – Ta grupa, choć najliczniejsza w polskiej gospodarce, ma najsłabszą pozycję na rynku – komentuje Adam Łacki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

– Właściciele takich firm często muszą czekać na zapłatę przez kontrahentów na końcu kolejki. Nie mają też zaplecza finansowego, więc każdy wstrzymany przelew od partnera biznesowego pogłębia problemy, a wręcz grozi paraliżem finansowym. Widać jednak, że jednoosobowe firmy się nie poddają i mimo pandemii walczą. Pomogło im w tym finansowanie z tarcz antykryzysowych – podkreśla Łacki.

Oprócz tego, że przybyło zaległości, to zwiększyło się także średnie zadłużenie. W przypadku firm wzrosło od początku roku z 34 912 zł do 39 241 zł. Statystyczny dłużnik konsument miał w sylwestra do oddania 19 556 zł, a więc o 1154 zł więcej niż 1 stycznia 2020 r. Najwięcej do oddania mają osoby w wieku 46–55 lat – aż 14,6 mld zł i jest to o 608 mln zł więcej niż w 2019 r.

Jednak największy skok zadłużenia widać w grupie 36–45 lat, gdzie przyrosło ono aż o 987 mln zł do poziomu 14,3 mld zł. To grono obciążone kredytami i ratami za sprzęt domowy mające na utrzymaniu dzieci, co powoduje, że w obecnych warunkach rynkowych gorzej radzi sobie ze spłatą.

Co ciekawe, spadło zadłużenie seniorów. Osoby powyżej 65 lat mają na swoim koncie 4,4 mld zł zobowiązań, choć jeszcze rok temu było to 4,5 mld zł. Największe problemy finansowe mają mieszkańcy Śląska, którzy muszą oddać 6,8 mld zł. Drugie jest woj. mazowieckie, gdzie zaległości urosły do 6,7 mld zł, a trzecie – dolnośląskie z kwotą 4,5 mld zł.

(ar)

Tauron pracuje nad magazynami energii

INNOWACJE \ Prace nad prototypowymi magazynami energii, do których budowy zostaną wykorzystane wyeksploatowane baterie z autobusów elektrycznych, rozpoczął koncern Tauron przy współpracy z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz z Solarisem.

Jak poinformował energetyczny koncern, celem badawczego projektu Second Life ESS jest ponowne wykorzystanie ogniw litowo-jonowych używanych wcześniej w pojazdach transportu miejskiego. Choć z czasem takie akumulatory nie są już wystarczające do zasilania pojazdów, mogą jeszcze przez wiele lat służyć jako stacjonarne magazyny energii.

– Magazyny budowane z wykorzystaniem ogniw będą stanowić istotny element inteligentnej infrastruktury elektroenergetycznej. Łączą bowiem wytwarzanie energii w lokalnych mikroźródłach prosumenckich lub małych źródłach fotowoltaicznych z jej przechowywaniem i dostarczaniem do końcowego odbiorcy – ocenił Jerzy Topolski, wiceprezes Tauronu ds. zarządzania majątkiem.

Jak zaznaczył, lokalne rozproszone baterijne magazyny

energii mogą być elementem stabilizującym pracę sieci elektroenergetycznych, szczególnie w sieciach niskich napięć, w których udział energii z niestabilnych źródeł OZE nieustannie rośnie – zaznaczył Topolski. – W ten sposób mogą one wspierać rozwój elektromobilności czy klastrów energii – dodał.

Partnerem Tauronu w projekcie realizowanym przy współpracy Narodowego Centrum Badań i Rozwoju jest konsorcjum firm Solaris Bus & Coach oraz Impact Clean Power Technology. Solaris przekaże na potrzeby budowy prototypowego magazynu baterie o łącznej pojemności energii 160 kWh. Wcześniej akumulatory były wykorzystywane w jednym z autobusów elektrycznych Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Jaworznie (śląskie).

(jak, PAP)



MINISTER ADAMCZYK CHCE, BY BUDOWĘ AUTOSTRADY A2 ZAKOŃCZYĆ W ROKU 2025

DROGI \ Autostrada A2 powstanie do 2025 r. i zakończy realizację inwestycji autostradowych w Polsce – powiedział we wtorek minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Tomasz Żuchowski, p.o. generalny dyrektor dróg krajowych i autostrad, podkreślił, że docelowo autostrada A2 będzie miała ponad 600 km. Przypomnił, że spośród blisko 4,3 tys. km wszystkich dróg szybkiego ruchu w Polsce autostrady stanowią 1,7 tys. km.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GAZ \ Rosjanie za ratowanie Nord Streamu 2 dadzą Niemcom 60 mln dol.

Gazprom będzie kontrolował klimatyczną fundację

Rosja będzie miała ogromny wpływ na powołaną przez władze landu Meklemburgia-Pomorze Przednie klimatyczną fundację mającą chronić Nord Stream 2 przed amerykańskimi sankcjami – ostrzega radiowa stacja NDR. Okazuje się, że konsorcjum Nord Stream 2 AG wesprze fundację kwotą 60 mln euro.

Jan Kamieniecki

Wpływ Rosji na nową Fundację Ochrony Klimatu i Ochrony Środowiska MV powołaną w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, która ma wspierać dalszą budowę gazociągu Nord Stream 2, jest większy, niż wcześniej sądzono – ostrzega radiowa



Norddeutsche Rundfunk ujawnia powiązania niemieckiej fundacji klimatycznej z Rosjanami | fot. Wikipedia/d

stacja Norddeutsche Rundfunk (NDR). – Rosyjski gigant energetyczny Gazprom będzie miał dostęp do kluczowych decyzji personalnych w fundacji za pośrednictwem konsorcjum Nord Stream 2 AG – twierdzi rozgłośnia.

NDR przypomina, że spółka Nord Stream 2 AG jest kon-

trolowana przez Gazprom. – Na przykład koncern Gazprom może wyznaczyć szefa utworzonej przez fundację spółki mającej zabezpieczyć dalszą budowę rurociągu. Projekt statutu fundacji stanowi, że pierwszy dyrektor zarządzający jest powoływany przez radę powierniczą na okres trzech lat na

wniosek Nord Stream 2 AG – zwraca uwagę radiowa stacja. – Statut przewiduje również, że zasady biznesowe spółki założonej przez fundację muszą zostać przyjęte w porozumieniu z Nord Stream 2 AG, a to znaczy, że bez Gazpromu nic nie jest możliwe – dodaje NDR i wy-

jaśnia, że rosyjskie wpływy nie są zaskoczeniem. – Gazprom i jego konsorcjum Nord Stream 2 AG zadeklarowały 60 mln euro na wsparcie projektów środowiskowych za pośrednictwem fundacji, która ma zabezpieczyć dalszą budowę gazociągu poprzez „działalność gospodarczą”, co jest głównym celem nowego przedsięwzięcia – tłumaczy niemiecka rozgłośnia. O klimatycznej fundacji powołanej przez socjalistyczne władze landu Meklemburgia-Pomorze Przednie krytycznie wypowiadają się ekologiczne organizacje i partia Zieloni. W jej kontekście mówią o „organizacji przykrywającej”, „oszukiwaniu etykietowaniem” i „porozowanym opakowaniu”. Jakob Basel, aktywista ruchu Fridays for Future, startujący z barwach Zielonych w wyborach landowych w Niemczech, oskarżył socjalistów z SPD o „podwójne standardy” w sprawie Nord Streamu 2. – Będzie protest naszej organizacji przeciwko klimatycznej fundacji, która ma chronić Nord Stream 2 przed amerykańskimi sankcjami – zapowiedział. (PAP)

Finansjera blokuje wsparcie kongresmenów i Trumpa

FINANSE \ Największe instytucje finansowe poinformowały o wstrzymaniu politycznych dotacji dla amerykańskich kongresmenów po szturmie tłumy na Kapitol. Z kolei Deutsche Bank i Signature Bank ogłosiły, że nie będą w przyszłości uczestniczyć w biznesowych przedsięwzięciach Donalda Trumpa.

JP Morgan Chase oraz Goldman Sachs były jednymi z pierwszych dużych firm finansowych, które poinformowały o wstrzymaniu przez pół roku dotacji politycznych dla wszystkich republikanów i demokratów po zajęciach na Kapitolu z udziałem zwolenników Donalda Trumpa. Z kolei Citi Group zapowiedziała, że wstrzyma wpłaty tylko na kwartał. – Kraj stoi w obliczu bezprecedensowego kryzysu zdrowotnego, gospodarczego i politycznego. Liderzy biznesu, przywódcy polityczni i działacze społeczni powinni teraz skupić się na pomocy tym, którzy najbardziej jej potrzebują. Później będzie dużo czasu na kampanie polityczne – powiedział Peter Scher z JP Morgan Chase. Bank Morgan Stanley dał jasno do zrozumienia, że nie prześle funduszy członkom Kongresu, którzy sprzeciwia-

ją się zatwierdzeniu Joego Bidena jako zwycięzcy w wyborach, a więc głównie republikanom. Podobne stanowisko zajęły firmy Marriott International, Blue Cross Blue Shield, American Express oraz Amazon. Jednak nie wszyscy deklarują, że wstrzymają finansowe dotacje tylko dla republikanów. Jak zauważyła telewizyjna stacja CNBC, część instytucji finansowych, nie chcąc zrażać do siebie członków Partii Republikańskiej, na razie postanowiła wstrzymać w ramach swoich komitetów akcji politycznej darowizny dla wszystkich ustawodawców. Jak wyjaśnia CNBC, dzięki wspomnianym komitetom firmy mogą omijać federalne przepisy, które zabraniają im bezpośredniego przekazywania pieniędzy kandydatom na urzędy polityczne. Gromadząc dobrowolne darowizny

od pracowników, mogą jednak przeznaczyć poprzez komitety akcji politycznej do 5 tys. dol. na kandydata w każdych wyborach, a także do 15 tys. dol. rocznie na dowolny krajowy komitet partyjny. Wczoraj „The New York Times” poinformował, że niektóre finansowe instytucje postanowiły uderzyć w samego Donalda Trumpa. „Deutsche Bank, największy kredytodawca przedsięwzięć Trump Organization, nie będzie już z nią współpracował. Podobną decyzję podjął Signature Bank” – napisał dziennik. Z kolei serwis Shopify zawiesił internetową działalność sklepów związanych z ustępującym prezydentem, a stowarzyszenie golfowe PGA postanowiło zrezygnować z organizacji turnieju w jednej z posiadłości Trumpa w New Jersey. (lus, jak, PAP)

Potrzeba większych inwestycji w infrastrukturę

ANALIZA \ Polska za mało inwestuje w energetykę i telekomunikację – wynika z analizy Global Infrastructure Hub, przedstawionej w „Tygodniku Gospodarczym” Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Global Infrastructure Hub (GIH) jest projektem państw G20, który analizuje potrzeby inwestycyjne dla wypełnienia celów zrównoważonego rozwoju oraz harmonizacji dostępu do infrastruktury. Według najnowszej analizy GIH bieżąca dekada przyniesie znaczny wzrost nakładów na energetykę, telekomunikację oraz sieć drogową. Jednak, jak wskazują eksperci, Polska wciąż za mało inwestuje w dwóch pierwszych obszarach. Problemem są także stosunkowo niskie nakłady na koleje wysokiej prędkości oraz, w mniejszej skali, lotnictwo i transport morski. GIH szacuje, że Polska potrzebuje rocznych nakładów rzędu 7,2 mld dol. (w cenach z 2015 r.) na inwestycje energetyczne, 4,9 mld dol. na sieć drogową oraz 4 mld dol. na rozwój telekomunikacji.

Eksperci wskazują, że realizacja nakładów na infrastrukturę drogową nie powinna stanowić problemu, natomiast potencjał do zrealizowania wydatków na energetykę i telekomunikację jest o 12 proc. niższy od potrzeb po pominięciu wahań cyklicznych. Bieżące projekcje wskazują, że do 2030 r. wartości te wzrosną realnie odpowiednio o 28 proc., 21,5 proc. i 20 proc. Luka inwestycyjna dla energetyki i telekomunikacji bez impulsów publicznych rozszerzy się z 12 proc. do 15 proc. GIH szacuje, że największe niedobory inwestycji widoczne są w transporcie kolejowym. Obecnie luka wynosi 1 mld dol. rocznie, co stanowi 57 proc. szacowanych potrzeb. Równie wysokie odsetki niedoborów raportowane są w przypadku lotnictwa i inwestycji morskich. (ar)



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ROZMOWY Z KE O NOWYCH ŚRODKACH JESZCZE W STYCZNIU

FINANSE \ Jeszcze w tym miesiącu rozpoczniemy konsultacje z Brukselą o wydatkowaniu środków z nowego budżetu Unii Europejskiej oraz z Funduszu Odbudowy – powiedział minister finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusz Kościński. Rząd chce uruchomić te środki w tym roku.

BUDOWNICTWO \ Ogromne zainteresowanie rządowym programem

Mieszkanie+ to ważna misja

Mimo pandemii i związanego z nią kryzysu rządowy program Mieszkanie+ rozwija się bardzo dynamicznie. Zainteresowanie projektem jest ogromne. Na 513 mieszkań na wynajem powstających na katowickim osiedlu Nowy Nikiszowiec w ciągu trzech godzin wpłynęło blisko 700 wniosków. Nabór potrwa do końca stycznia br.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jak poinformowała Katarzyna Fiuk, rzeczniczka PFR Nieruchomości, 2020 r. był bardzo udany dla spółki. Dzięki zastosowaniu technologii nowoczesnej prefabrykacji na placach budów domy powstają bardzo szybko, np. przy ul. Okólnej w Toruniu stoją już dwa czterokondygnacyjne bloki, choć realizacja toruńskiego osiedla ruszyła niedawno, bo jesienią ub.r.

– Pomimo bardzo krótkich dni, warunków jesienno-zimowych i opadów utrzymaliśmy cykl jednej kondygnacji w tydzień. Potwierdziło się tym samym założenie, iż prefabrykacja, bardziej niż inne, tradycyjne metody, odporna jest na działanie czynników zewnętrznych i błędów ludzkich – podkreśla kierownik budowy Jakub Czamański z Pekabex.



Katowickie osiedle Nowy Nikiszowiec | fot. PFR-Nieruchomości/d

Jednak największą inwestycją w ramach programu Mieszkanie+ jest Nowy Nikiszowiec. Program został oficjalnie zainaugurowany wla-

śnie tu 12 października 2016 r. w obecności najwyższych władz państwowych jako jeden z filarów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Obecnie spółka PFRN prowadzi inwestycje w całym kraju. Jest to realna alternatywa dla zakupu mieszkania na kredyt, co nie dla wszyst-

kich rodzin jest dostępne ze względu na niskie lub nieregularne dochody. Rządowy program wspiera też osoby, które rozpoczynają karierę zawodową, młode rodziny, a także niezainteresowanych kupnem mieszkania.

– Budowanie mieszkań na wynajem to ważna misja i mierzenie się z dużymi oczekiwaniami, ale przede wszystkim ogromna odpowiedzialność za jakość życia przyszłych najemców. Trwająca pandemia sprawia, że dach nad głową jest dla nas wszystkich największą wartością. Bezpieczeństwo, funkcjonalność, dostępność i dobre otoczenie miejsca, w którym mieszkamy, to dla nas najważniejsze kwestie. To wszystko mamy do zaoferowania naszym przyszłym najemcom – podkreśla Krystyna Wachała-Malik, członek zarządu PFR Nieruchomości.

Władze Katowic silnie zaangażowały się w rządowy program. – Liczymy na to, że projekt będzie impulsem dla osób, które już wybrały Katowice jako miejsce pracy, by tutaj także zamieszkały, założyły rodziny, wychowywały dzieci – zaznacza Ewa Lipka, rzecznik miasta Katowice.

Niemcy wstrząśnięci wynikami indeksu firm rodzinnych

BADANIE \ Polska zajęła 12. pozycję w tegorocznym indeksie firm rodzinnych. Na szczycie znajdują się Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Holandia. Przedstawiciele organizującej ranking niemieckiej Fundacji Firm Rodzinnych ubolewają, że nasz zachodni sąsiad z roku na rok jest coraz niżej w tym zestawieniu.

Najnowszy „Country Index Family Businesses” objął 21 najbardziej przemysłowych krajów świata. Prowadzony od 2006 r. wskaźnik wykorzystuje obiektywnie mierzalne dane, aby przeanalizować najlepsze miejsce do prowadzenia biznesu przez rodziny. W tym celu badanych jest sześć obszarów tematycznych: podatki; koszty pracy; produktywność; kapitał ludzki; regulacje; finansowanie; infrastruktura i instytucje oraz energia.

Na pierwsze miejsce w rankingu ogólnym awansowały Stany Zjednoczone. W dużej mierze odpowiada za to wprowadzona tam w 2018 r. reforma podatkowa, która obniżyła stawki podatku od osób prawnych na szczeblu federalnym z 35 do 21 proc. USA osiągnęły również znakomite wyniki w obszarach: regulacje, finansowanie i energia.

Z pierwszego miejsca na drugie spadła Wielka Brytania. – Decyzja o brexicie zbiera żniwo. Żaden inny kraj nie poniósł tak poważnej utraty punktów – wskazują autorzy badania. Niepewność związana z brexitem w największym stopniu wpłynęła na notowania w obszarze infrastruktura i instytucje. Wciąż jednak Zjednoczone Królestwo wypada znakomicie w obszarach: koszty pracy, produktywność, kapitał ludzki oraz regulacje.

Maruderami w rankingu pozostają Hiszpania i Włochy. Badanie pokazuje, że oprócz pogarszającej się infrastruktury kraje te cierpią z powodu słabego systemu edukacji oraz nadmiernej regulacji rynków produktów, towarów i pracy. W tegorocznym zestawieniu o kolejne trzy miejsca spadły Niemcy. – Wyniki muszą sta-

nowić wstrząs – powiedział prof. Rainer Kirchdoerfer, dyrektor Fundacji Firm Rodzinnych.

– W ciągu ostatnich kilku lat bardzo skupiliśmy się na dystrybucji bogactwa. Należy pilnie uczynić Niemcy bardziej konkurencyjnymi. Indeks wyraźnie pokazuje priorytety: musimy nadrobić zaległości w konkurencji podatkowej, obniżyć koszty energii i zainwestować w infrastrukturę – dodał badacz.

Warto przyjrzeć się rozwojowi, jaki dokonał się w ciągu 14 lat prowadzenia badań. Krajami przemysłowymi o najbardziej pozytywnym rozwoju okazały się Holandia (+7 miejsc), Polska (+6 miejsc) oraz Czechy i USA (+4 miejsca). Najgorzej wypadły Niemcy (-5 miejsc), Szwajcaria (-3 miejsca) i Szwecja (-3 miejsca).

Paweł Woźniak

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 15 ust. 4 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2020 r., poz. 1866) oraz w związku z art. 111 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 ze zm.) dalej Kpa, niniejszym zawiadamiam się, że w dniu 2 grudnia 2020 r., na wniosek inwestora: PGNiG Termika Spółka Akcyjna, ul. Modlińska 15, 03-216 Warszawa, zostało wydane postanowienie Nr 1446/SAAB/2020 o uzupełnieniu decyzji Nr 114/SPEC/2020 zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę dla inwestycji: „Budowa gazociągu wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi, łączącego jednostkę wytwórczą w Ciepłowni Kawęczyn w Warszawie z siecią przesyłową gazową tj. gazociągami wysokiego ciśnienia relacji Rembelszczyna – Wronów w zakresie: części I – część liniowa budowy gazociągu, wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi, łączącego jednostkę wytwórczą w Ciepłowni Kawęczyn w Warszawie z gazociągami wysokiego ciśnienia relacji Rembelszczyna – Wronów”. Inwestycja zlokalizowana jest w województwie mazowieckim, powiat wołomiński, gmina Żąbki oraz gmina Zielonka, a także na obszarze dzielnicy Rembertów m. st. Warszawy.

Akta sprawy do wglądu znajdują się w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, pokój nr 7 POK, w godzinach poniedziałek 13.00-16.00, czwartek 8.00-12.00), gdzie można zapoznać się z treścią przedmiotowej decyzji.

Zgodnie z art. 111 § 2 Kpa, wydanie niniejszego postanowienia, powoduje, że wniesienie odwołania od decyzji Wojewody Mazowieckiego Nr 114/SPEC/2020 z dnia 20 października 2020 r., znak: WI-I.7840.8.1.2020.RF, biegnie od dnia doręczenia niniejszego postanowienia lub ogłoszenia o jego wydaniu.

W związku z powyższym, od powyższej decyzji przysługuje stronie odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego, w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu niniejszego postanowienia, zgodnie z art. 34 ust. 2 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu. Odwołanie od wydanej w sprawie decyzji administracyjnej, powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie, zgodnie z art. 34 ust. 3 ww. ustawy.

Zgodnie z art. 49 Kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Data publicznego obwieszczenia: 13 stycznia 2021 r.
WI-I.7840.8.1.2020.RF

INWESTYCJE \ Wybudowany z 8-letnim opóźnieniem port lotniczy wciąż straszy

Berlin-Brandenburg, lotnisko z koszmaru

Po nieco ponad dwóch miesiącach od oficjalnego otwarcia nowego lotniska w Berlinie pracujący na nim związkowcy z centrali Verdi zażądali wstrzymania obsługi pasażerów w terminalu T1, po tym jak pracownicy ochrony już 60 razy zostali porażeni prądem podczas obsługi urządzeń kontroli pasażerów.

Jan Kamieniecki

Budowa lotniska Berlin-Brandenburg ruszyła w 2006 r., a pierwotny termin oddania do użytku ustalono na czerwiec 2012 r. Termin ten przesuwano czterokrotnie. W trakcie budowy do projektu wprowadzono ok. 150 zmian, co przełożyło się na wiele modyfikacji, które zaowocowały licznymi błędami, m.in. w systemie przeciwpożarowym.

Budowany przez 14 lat i oddany do użytku z 8-letnim opóźnieniem port lotniczy Berlin-Brandenburg, zamiast być wizytówką Niemiec, stał się pośmiewiskiem na całym świecie. Wydawało się, że po oficjalnym otwarciu nowego lotniska 31 paź-

dziernika 2020 r. jego zła sława przejdzie do historii. Niestety, złe fatum nie opuszcza berlińskiej inwestycji.

– Pracownicy ochrony już 60 razy zostali porażeni prądem podczas kontroli bagażu podręcznego. Reprezentujący personel lotnika związek zawodowy Verdi domaga się wstrzymania obsługi pasażerów w terminalu T1 – informuje „Berliner Zeitung”. – Tego typu wypadki się nasilają. Tylko 6 stycznia odnotowano 11 udokumentowanych wypadków, a akcje ratunkowe były konieczne czterokrotnie – powiedział gazecie Benjamin Roscher ze związku zawodowego Verdi.

Policja federalna twierdzi, że wszystkie systemy kontroli pasażerów na lotnisku Berlin-Brandenburg są zgod-



Związkowcy żądają wstrzymania obsługi pasażerów na lotnisku Berlin-Brandenburg | fot. Wikipedia/d

ne z obowiązującymi normami i uznanymi zasadami techniki. Przyznaje jednak, że podczas kontroli pasażerów wystąpiły problemy z ładunkami elektrostatycznymi. – Zwykle nie prowadzi one do urazów – powiedział rzeczniczka berlińskiej policji.

Związkowcy jednak twierdzą, że poszkodowani pracownicy zgłaszali silny ból,

dretnienie i senność. – Rannych trzeba było kilkakrotnie przewozić karetką do okolicznych szpitali. Lekarze stwierdzili, że niektórzy z poszkodowanych nie byli w stanie pracować z powodu porażenia prądem – powiedział Roscher.

Związek Verdi wezwał do natychmiastowego wstrzymania obsługi pasażerów w terminalu T1 przy uży-

ciu wadliwych urządzeń do czasu jednoznacznego ustalenia i usunięcia technicznych przyczyn wypadków porażen. – Zachowanie firmy i policji federalnej jest rażąco niedbałe – stwierdził Roscher. – Nowy terminal nie powinien być używany, dopóki problem nie zostanie rozwiązany – podkreślił.

(PAP)

Górnictwo liczą na konkrety

KOPALNIE \ Dziś kolejna runda negocjacji strony rządowej z przedstawicielami związków zawodowych na temat umowy społecznej w sprawie transformacji górnictwa. Związki oczekują konkretnych rozwiązań dla górnictwa i Śląska. Jak powiedział Bogusław Hutek, szef górnictwa Solidarności, trzeba umowę z 25 września ub.r. wypełnić treścią.

Na razie nie ma jej zbyt wiele, a zapisy są zbyt ogólne – zaznaczył związkowiec. – Jedną z najważniejszych kwestii, której wyjaśnienia będziemy się domagać, są planowane inwestycje w energetyce węglowej. Nasze zespoły przygotowały rekomendacje, żeby rewitalizować elektrownie w Rybniku i Łaziskach Górnych pod kątem węgla. Jeśli kopalnie mają działać przez kolejne 29 lat, to muszą gdzieś sprzedawać ten węgiel, musi być na niego zbyt – podkreślił Hutek.

Dla związkowców ważnym problemem jest także rosnący import energii. – W minionym roku pobiliśmy kolejny rekord, importując 14 TWh energii. To przekłada się na miliony ton węgla z polskich kopalń, które nie

zostały spalane. Bez rozwiązania tego problemu trudno sobie wyobrazić, że kopalnie będą funkcjonować do 2049 r. – alarmuje Hutek.

Konkretów domaga się też Wacław Czerkawski, przewodniczący Rady OPZZ Województwa Śląskiego. – Jedną z kluczowych spraw jest ustanowienie terminów zakończenia wydobycia w poszczególnych kopalniach – mówi Czerkawski w rozmowie z portalem Nettg.pl. – Podczas rozmów padał nawet 2051 jako ostateczny rok zakończenia wydobycia. Dlatego jeżeli mogę sobie wyobrazić jakieś zmiany, to jedynie podwyższenie tych dat w górę, ale na pewno nie przesunięcie w dół – dodaje.

Dla związków ważną kwestią do rozwiązania jest też

uszczegółowienie zapisów dotyczących programu osłon socjalnych. – Póki co to jest zrobione jedynie hasłowo. W dokumencie, który otrzymaliśmy, jest za dużo chęci, a za mało konkretów i faktów, które pozwolą nam wprowadzić program restrukturyzacji górnictwa – mówi Czerkawski.

Podkreśla, że w umowie społecznej nie ma np. mowy o jej uzgodnieniu z polityką energetyczną Polski. Nie ma również polskich ustaw, które by zezwalały na subsydiowanie węgla. Pozostaje jeszcze kwestia zgody UE. – Wszyscy oczywiście zdajemy sobie sprawę, że ona może zostać udzielona dopiero po podpisaniu umowy społecznej, natomiast sama umowa bez tej zgody jest nic niewarta – twierdzi Czerkawski. – Tymczasem na nasze pytania, na jakim etapie są rozmowy polskiego rządu, jedyna odpowiedź jest taka, że UE nie mówi „nie”. To trochę za mało – dodaje.

Mariusz Andrzej Urbanek

Coraz dłużej używamy banknotów i monet

FINANSE \ Aż do 1547 dni wzrosła żywotność banknotów, zaś do 15,7 tys. dni żywotność obiegowych monet emitowanych przez Narodowy Bank Polski – wynika z danych dotyczących rotacji gotówki przedstawionych przez bank centralny.

W III kw. 2020 r. liczony w dniach czas używania banknotów wydłużył się do 547 dni, zaś monet aż do 15 tys. 678 dni. Dla monet okres wydłużył się o ponad 1200 dni, zaś dla banknotów o 65 dni. To odpowiednio o 13 proc. oraz 8,4 proc. więcej niż w II kw. 2020 r.

Tegoroczne wyniki są najwyższe od 2007 r., czyli od 13 lat prowadzenia przez Narodowy Bank Polski (NBP) obliczeń, po jakim czasie zużyta gotówka wraca do emitenta. Najniższy czas rotacji banknotów wynosił 160 dni w IV kw. 2007 r.

Poprosiliśmy przedstawicieli NBP o wyjaśnienie, z czego wynika rekordowo długi w III kw. okres rotacji banknotów i monet. Departament Komunikacji i Promocji podał, że widoczny w III kw. w relacji do II kw. 2020 r. długi czas powrotu

do banku centralnego banknotów i monet można wyjaśnić dwoma czynnikami.

Pierwszy to zwiększona przezorność ludności, czyli chęć trzymania pewnej ilości pieniędzy na nagłe wydatki. Druga przyczyna to zamiar tezauryzacji, czyli ochrony posiadanego majątku przed jego utratą, gdyby pozostał w innej formie, np. zapisów na rachunkach bankowych.

Zjawiska te nasilają się w okresach niepewności, np. związanych z pandemią. NBP zwraca uwagę, że spadek udziału gotówki w transakcjach ogółem, ale bez zwiększenia jej roli przezornościowej i tezauryzacyjnej, wywołałby efekt przeciwny, tzn. wzrost szybkości powrotu banknotów i monet do banku centralnego.

(a.mac.)



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





BEŁKOT \ Urodził mi się właśnie drugi syn. To wszystko dookoła też się uspokoiło. A może to wszystko opadło właśnie dlatego? I już ci ludzie nie wychodzą tak tłumnie na ulice, bo im się dzieci porodziły przez ten COVID-19? – powiedział aktor Mateusz Damięcki dla portalu Onet.pl.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 13 STYCZNIA 2021

KULTURA

13

WYSTAWA \ Guru sztuki ulicy nad Wisłą

Najbardziej tajemniczy artysta świata w Warszawie

Od wczoraj w warszawskim Centrum Praskim Koneser oglądać można wystawę „The Art of Banksy. Without Limits”. Artysta posługujący się techniką szablonów i graffiti, o którym wiemy jedynie, że ma 47 lat i jest Brytyjczykiem, niezmiennie robi furorę w świecie sztuki.

Sylvia Krasnodębska

Nie słuchaliście mnie, dopóki nie zasłoniłem twarzy – mówił Brytyjczyk, którego dzieła intrygują na równi z tajemnicą panującą wokół artysty i jego tożsamości. Nie udziela wywiadów, nie pokazuje się publicznie, a autorstwo jego dzieł wystawianych na aukcjach musi być potwierdzone przez organizację Pest Control, którą stworzył. „The Guardian” w 2003 r. poinformował, że rodzice Banksy’ego myślą, że ich syn jest malarzem i dekoratorem wnętrz. Stworzył wiele głośnych prac, które były często

zabawnym komentarzem. W londyńskim zoo na klatce pingwinów stworzył napis „We’re bored of fish” (Jesteśmy znudzeni rybami). Na ścianie Sexual Health Clinic w centrum Bristolu namalował nagiego mężczyznę zwiśniętego z parapetu okna, który ukrywa się przed mężem swojej kochanki. Miejskie władze postanowiły zasugerować się opinią publiczną w sprawie pozostawienia obrazu. Praca Banksy’ego dostała 97 proc. poparcia. Wiele prac artysty jest jego poważnym, politycznym manifestem.

W swojej sztuce Banksy często nawiązuje do kontrowersyjnych tematów, ta-

kich jak wydarzenia w bazie Marynarki Wojennej USA Guantanamo Bay, którą władze Kuby uznają za teren bezprawnie okupowany przez Amerykanów. Gdy w 2012 r. zbliżały się Igrzyska Olimpijskie w Londynie, Banksy namalował sportowca rzucającego rakieta zamiast oszczepem i skoczka o tyczce skaczącego nad drutem kolczastym. Namalował też dziewięć obrazów po palestyńskiej stronie izraelskiego muru granicznego. Jeden z nich przedstawiał drabinę sięgającą szczytu muru.

Wystawa, którą do 11 kwietnia można oglądać w Centrum Praskim Kone-



Na warszawskiej wystawie będzie można zobaczyć „Dziewczynkę z balonikiem” – jedną z najbardziej rozpoznawalnych prac Banksy’ego | fot. Pixabay/d

ser, była już w Amsterdamie, Paryżu, Berlinie, Rijadzie, Melbourne, Antwerpii, Bukareszcie, Cluj, Budapeszcie i Wiedniu. Wystawa zawie-

ra najpopularniejsze graffiti, takie jak „Girl with Balloon”, „Bomb Hugger”, „Police Kids”, „Pulp Fiction” czy „Flower Thrower”.

Redbad Klynstra-Komarnicki o aferze celebrytów

COVID-19 \ [Te zachowania – przyp. red.] nie są reprezentatywne dla naszego środowiska. Ono jest bardzo etyczne – powiedział w poniedziałkowych „Sygnałach Dnia” w rozmowie z Katarzyną Gójską aktor Redbad Klynstra-Komarnicki, komentując aferę celebrytów szczepiących się na koronawirusa poza kolejnością.

Klucz jest towarzyski, nie jest ani branżowy, ani polityczny. Żeby nie powstrzymywać się samemu przed możliwościami, które się ma jako osoba znana, to już jest kwestia sumienia i etyki. Te osoby, które Państwo znają z imienia i nazwiska, to 1, 2 proc. całego środowiska teatralnego. Większość ludzi to osoby ciężko pracujące, będące na skraju biedy – mówił aktor na antenie Programu 1 Polskiego Radia. Aktor, który przyjechał do Polski z Holandii, przyznał, że do wielu rzeczy w Polsce musiał



Redbad Klynstra-Komarnicki, aktor i dyrektor Teatru Osterwy w Lublinie | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

się przyzwyczaić i że miał nadzieję, że „pewna mentalność, która w poprzednim systemie była być może pewną funkcją przeżycia dla niektórych w sytuacji, w której pieniądze niewiele znaczyły”, już się skończyła. Aktor i pełniący obowiązki dyrektor Teatru Osterwy w Lublinie powiedział też w rozmowie z Katarzyną Gójską, że od dawna lobbuje, by powstała ustawa o statusie artysty zawodowego. Projekt

ustawy powstał w wyniku trwającej od 2017 r. debaty środowisk artystycznych reprezentujących wszystkie profesje i formy organizacyjne, ponad podziałami wynikającymi z różnic światopoglądowych czy języków sztuki. Nie jest projektem rządowym. – Wszyscy artyści, niezależnie od poglądów politycznych, oceniają ją pozytywnie – mówił aktor.

Sylvia Krasnodębska



Regé-Jean Page w serialu „Bridgertonowie” | fot. mat. pras./d

Poszukiwania nowego Bonda

KINO \ Choć świat filmu z coraz większą niecierpliwością czeka na kilkakrotnie przesuwaną premierę najnowszego Bonda „Nie czas umierać”, nie chłodzi to temperatury wokół typowań aktorów na następcę Daniela Craiga. Na giełdzie nazwisk pojawił się Regé-Jean Page.

Brytyjczyk Regé-Jean Page, gwiazda serialu „Bridgertonowie”, zaczął być przez fanów typowany na nowego Jamesa Bonda. Aktywność zwolenników aktora może przynieść efekty. Niejednokrotnie wybory i komentarze kinowej publiczności były ważnym głosem dla tych, którzy wybierali odtwórcę agenta 007. Sam aktor odniósł się do tych poglądów w amerykańskim talk-show „Late Night with Jimmy Fallon” na antenie NBC. – Jeśli jesteś Brytyjczykiem i robisz coś, co staje się popularne,

ludzie zaczynają w końcu mówić o słowie na „B”. Jestem bardzo szczęśliwy, że zdobyłem tę odznakę i że znalazłem się wśród takich wspaniałych osób, ale to tylko „odznaka” – zauważył Brytyjczyk.

Tymczasem aktualny Bond, Daniel Craig, po raz ostatni wystąpi w roli agenta Jej Królewskiej Mości w filmie „Nie czas umierać”, którego premiera w Polsce zapowiedziana jest na 2 kwietnia tego roku.

(sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18

OBRONA NARODOWA

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

George Friedman

(ur. 1949 r.) amerykański politolog, założyciel i dyrektor ośrodka analitycznego Stratfor

Wielka strategia nie zawsze dotyczy wojny. Dotyczy wszystkich procesów, które tworzą narodową potęgę.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18 OBRONA NARODOWA

19-20 SPORT



Brak Donalda Trumpa w Białym Domu oznacza ponowną grę o saudyjski tron wart 17 bln dol. A jest to gra, w której Walid ibn Talal (na zdjęciu) rozgrywał przez twitterowe konto Donalda Trumpa
foto: Issam Rimawi/Flash90/Forum

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE \ Bliskowschodni kontekst twitterowych problemów Donalda Trumpa

Przez Twitter Trumpa idzie gra o saudyjski tron

Zamieszanie wokół profili Donalda Trumpa w mediach społecznościowych wskazuje, że to właściciele/udziałowcy takich platform, jak Facebooku, YouTube czy Twitter, dyktują nie tylko światowe gusta, zarządzają myślami milionów i przestrzenią komunikacyjną oraz biznesową, ale przede wszystkim polityczną. A amerykański prezydent przez większość swojej kampanii wyborczej miał problemy ze swoim kontem na Twitterze. Ucinanie zasięgów czy też zmniejszanie liczby obserwujących Trumpa internautów było rozpatrywane w kategoriach ideologicznych, jednak to nie ideologia, lecz wielki biznes stoi za Twitterem. I ten biznes ma nie tylko narodowość, lecz także religię.



Paweł Rakowski

Twórcami aplikacji społecznościowej Twitter działającej od 2006 r. była czwórka amerykańskich informatyków/programistów. Serwis z miejsca podbił serca internautów, szczególnie artystów, polityków, celebrytów czy też sportowców. W sposób prosty i bezpośredni użytkownicy aplikacji mogli śledzić i komunikować się z dotychczas niedostępnymi dla zwykłego śmiertelnika osobistościami z pierwszych stron gazet. Twitter zrewolucjonizował media, albo-

wiem to świat polityki czy też celebryci uzyskali możliwość bezpośredniej interakcji ze społeczeństwem. Aplikacja zaczęła być również podstawowym narzędziem dziennikarskim, szczególnie w przypadku relacji ze stref objętych konfliktami zbrojnymi i wojnami. To na Twittera trafiają informacje z miejsc walk, nalotów czy katastrof humanitarnych zamieszczane przez naocznych świadków czy uczestników zdarzeń.

Big Tech i sympatie polityczne

Z czasem po serii ataków hackerskich trolli z Petersburga oraz z Moskwy Twitter stał się symbolem wolności słowa w nowym świecie social mediów, w którym

to prawda obiektywna przestała mieć znaczenie i ustępowała przed zalewem fake newsów. Wraz z pojawiającą się cenzurą treści konserwatywnych czy przede wszystkim antyaborcyjnych lub też antyimigracyjnych na takich platformach, jak Facebook czy YouTube, Twitter pozostawał jeszcze aplikacją najmniej ingerującą w treść i blokującą użytkowników łamiących regulamin. Zarówno twórcy, jak też decydenci takich gigantów korporacyjnych, jak Google, Apple, Amazon czy Facebook, już wiele lat temu ujawnili swoje poglądy i sympatie, oscylujące gdzieś w okolicach Partii Demokratycznej oraz szeroko rozumianych lewicowych

ideologii. Twitterowi do połowy 2020 r. udawało się zachowywać oficjalną bezstronność, jednak im bliżej terminu amerykańskich wyborów, tym Donald Trump zaczął mieć problemy ze swoim kontem. A to zasięg postów był obniżony, a to w tajemniczy sposób liczba obserwujących internautów została zmniejszona, przez co prezydent miał ograniczone pole działania podczas kampanii wyborczej. Co ważne, kampanii prowadzonej w czasie pandemii, która z wieców i bezpośrednich spotkań z wyborcami przeniosła się do sfery wirtualnej. Ta zaś w obecnej polityce staje się równie ważna, o ile nie ważniejsza niż tzw. real.

Petrodolarzy Saudów w Dolinie Krzemowej

Wszystko, co związane jest z Arabią Saudyjską, okryte jest mrokiem tajemnicy. Majątek ze złóż ropy naftowej opiewający na ponad 17 bln dol. pozwala saudyjskiej rodzinie panującej kupić sobie komfort dyskrekcji. Nieprzypadkowo, choć Arabia Saudyjska jest jednym z najbogatszych państw świata, na próżno szukać o nim, jak i o bajecznie bogatej saudyjskiej arystokracji artykułów prasowych czy publikacji naukowych na znaczących zachodnich uniwersytetach. Jest cisza. W 2001 r. ta cisza została na chwilę zmacona, kiedy okazało się, że 15 z 19 zamachowców z 11 września było obywa-



fot. Wikipedia/d

Adam Asnyk

(1838–1897) polski poeta i dramatopisarz

// Przyszłość ma prawa silniejsze i przed nią./Ustać musi teraźniejszość zwiędła./Chociaż chce chwilę przedłużyć poprzednią /I trwać w postaci, w jaką się oprędła. //

PUBL...

15

telami Arabii Saudyjskiej, a twórcą i sponsorem Al-Kaidy był saudyjski milioner Osama ibn Ladin (Osama bin Laden). Aby uniknąć w przyszłości przykrych „nieporozumień”, po zamachach na wieże Światowego Centrum Handlu zostało, wedle różnych wyliczeń, zainwestowane od 400 do 600 mld saudyjskich petrodolarów w amerykańską Dolinę Krzemową oraz aplikacje w niej powstające. Saudyjski kapitał niewątpliwie tworzy przyszłość, ale też dba o to, aby za pośrednictwem nowoczesnych technologii żadna szkoda nie została poczyniona Domowi Saudów oraz islamowi. Nie inaczej jest z Twitterem, którego znacznym udziałowcem jest saudyjski multimiliarder Walid ibn Talal, osobisty wróg Donalda Trumpa.

Saudyjski udziałowiec Twittera

65-letni Walid ibn Talal ibn Abd Al-Aziz Al-Saud uważany jest za jednego z najbogatszych ludzi na świecie, a jego majątek opiewa na 14 mld dol., choć od 2014 r. stopniał o ponad 10 mld w związku z zawirowaniami na rynkach ropy naftowej. Biografia Talala to wiele spekulacji i zgrabnie wytworzonego PR-u. Urodzo-

ny w Arabii Saudyjskiej, ale wychowywany oraz kształcony w kosmopolitycznym i ekskluzywnym Bejrucie lat 60. i 70. jest jednym z niewielu saudyjskich decydentów, który wyszedł z ukrycia przed światem i ujawnił część swoich interesów oraz inwestycji. Branża budowlana, nieruchomości, diamenty mnożyły fortunę ibn Talala i osładzały niewielkie szanse na tron saudyjski. W 1991 r.

kiem angielskim, często noszący się po europejsku, skutecznie łagodził emocje Amerykanów, głównie za pomocą książeczki czekowej. Ibn Talal znalazł się wtedy na politycznym rozdrożu. Z jednej strony rodzina Saudów obawiała się konsekwencji 11 września i nie mogła pozwolić na rozwiązanie strategicznego partnerstwa z Waszyngtonem. Z drugiej strony filarem bezpieczeństwa dla

Sukcesja tronu

W 2017 r. 82-letni saudyjski król Salman mianował następcą tronu swego syna, wtedy 32-letniego Muhammada. Była to rewolucyjna decyzja. Pomiędzy bowiem wielu teoretycznie poprzedzających Muhammada w kolejności do tronu, lecz będących w geriatrycznym wieku. A tymczasem królestwo musi iść w nowym kierunku, co wymaga ener-

wo z odsuniętym ibn Najifem. Obaj zaś mają rozliczne kontakty w Pentagonie oraz w waszyngtońskiej elicie politycznej zarówno wśród demokratów, jak i republikanów. Młody następca tronu, aby wzmocnić swoją pozycję w rodzinie, a więc w królestwie i na świecie, wypowiedział wojnę swoim oponentom, przede wszystkim ibn Najifowi oraz ibn Talalowi. 4 listopada 2017 r. ibn Talal został aresztowany i po kilku miesiącach internowania wykupił swoją wolność za 6 mld dol.

Zdaniem wielu bliskowschodnich komentatorów saudyjski następca tronu, Muhammad ibn Salman, ma ten problem, że nie podbił serc i kieszeni decydentów amerykańskich, jeśli nie liczyć Donalda Trumpa, i jak ten ostatni też jest establishmentowym outsiderem – nie ma amerykańskiego środowiska, które wspierałoby go w skomplikowanym procesie sukcesji w Rijadzie.

Brak Donalda Trumpa w Białym Domu oznacza ponowną grę o saudyjski tron wart 17 bln dol. A jest to gra, w której Walid ibn Talal rozgrywał przez twitterowe konto (lub jego brak) Donalda Trumpa.

// 65-letni Walid ibn Talal ibn Abd Al-Aziz Al-Saud uważany jest za jednego z najbogatszych ludzi na świecie, a jego majątek opiewa na 14 mld dol., choć od 2014 r. stopniał o ponad 10 mld w związku z zawirowaniami na rynkach ropy naftowej. Biografia Talala to wiele spekulacji i zgrabnie wytworzonego PR-u. //

saudyjski miliarder zakupił jacht od Donalda Trumpa i można domniemać, że ci wielbiciele blichtru, luksusu, pięknych kobiet mogli znaleźć wspólny język. Po 2001 r. ibn Talal został wyeksponowany jako przedstawiciel rodziny królewskiej w amerykańskich mediach, aby ocieplić wizerunek Saudów, na których spadła lawina krytyki oraz pozwów amerykańskich obywateli. Doskonale władający języ-

rodziny panującej jest sojusz z ekstremistami muzułmańskimi. Jednak właśnie dzięki m.in. ibn Talalowi amerykańska opinia publiczna zaczęła zapominać o Arabii Saudyjskiej, a sam miliarder wraz z rozwojem mediów społecznościowych na początku XXI w. aktywnie zaczął inwestować w software, jak i hardware. W jego inwestycyjnej kolekcji znalazły się akcje takich firm, jak Apple, CNBC czy właśnie Twitter.

gii i charyzmy władcy, kontaktów międzynarodowych oraz autorytetu wewnątrz licznej rodziny królewskiej. Tym samym nominację utracił dotychczasowy następca tronu Muhammad ibn Najif, były szef saudyjskiego MSW i służb specjalnych, osoba powszechnie znana i szanowana na Bliskim Wschodzie i w USA. Walid Ibn Talal nie aspirował do sukcesji tronu, jednak jest blisko powiązany rodzinnie oraz bizneso-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Prezent

do rocznej prenumeraty

„Gazety Polskiej”

ZAMÓW

PRENUMERATĘ

www.prenumerata.swsmedia.pl

tel. 605 900 002

OTRZYMASZ

KALENDARZ

2021

GAZETA POLSKA

TYGODNIK NIEPODLEGŁEGO POLAKA

www.GazetaPolska.pl

STYCZEŃ

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
53	28	29	30	31	1	2	
1	4	5	6	7	8	9	
2	11	12	13	14	15	16	
3	18	19	20	21	22	23	
4	25	26	27	28	29	30	31

Gazeta

Polska

codziennie

Promocja z kalendarzem dotyczy prenumeraty zamawianej do dnia 15.01.2021

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl a5814f1c9c

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18 OBRONA NARODOWA

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Michael Landon

(1936–1991) amerykański aktor, reżyser, scenarzysta, producent filmowy

\\ Zaraz na początku życia ktoś powinien nam powiedzieć, że umieramy.
Może wtedy żylibyśmy pełnią życia w każdej minucie każdego dnia. \\

COVID-19 \ Światło w tunelu, czyli od wirusa epidemicznego w skali globu do endemicznego

Życie po pandemii

Coraz większa liczba ozdowieńców, zwiększanie się odporności populacyjnej oraz rozpoczęcie szczepień na masową skalę pozwalają na prognozowanie scenariuszy zakończenia globalnego kryzysu związanego z chorobą COVID-19. Złazszcza że wszystko wskazuje na to, że wirus będzie ewoluował w stronę postaci niegroźnej, wywołującej bezobjawowe przeziębienie.

Tomasz
Teluk

W większości krajów świata rozpoczęła się akcja zbiorowego szczepienia przeciw koronawirusowi. Sytuacja umożliwia spojrzenie w przyszłość z optymizmem i zastanowienie się, w jaki sposób będziemy wracać do normalnego życia.

Optymistyczne prognozy

W związku ze zdobywaniem coraz większej odporności wśród populacji koronawirus będzie ewoluował w stronę niegroźnego wirusa wywołującego bezobjawowe przeziębienie – wynika z artykułu opublikowanego w czasopiśmie „The Nature” przez Marca Veldhoena z Instytutu Medycyny Molekularnej Uniwersytetu w Lizbonie i J. Pedro Simasa z Instytutu Nauk o Zdrowiu Katolickiego Uniwersytetu Portugalii.

„Krytycznie ważnym punktem jest to, że ochrona przed COVID-19 osób szczególnie wrażliwych jest na poziomie populacji, a nie na poziomie jednostki. Odporność populacji zmniejsza zarówno rozprzestrzenianie się, jak i obciążenie wirusem. Ogranicza to rozprzestrzenianie się z górnych dróg oddechowych, zapobiegając chorobom, a z kolei zmniejsza obciążenie i rozprzestrzenianie się infekcji w populacji, chroniąc w ten sposób osoby bezbronne. Niemniej jednak może nie powstrzymać całkowicie rozprzestrzeniania się wirusa. W związku z tym SARS-CoV-2 prawdopodobnie stanie się piątym endemicznym wirusem przeziębienia, wywołującym w większości bezobjawowe infekcje” – piszą naukowcy.

Według badaczy mutowanie wirusa jest nieuniknione i naturalne. Kluczowe dla zatrzymania pandemii nie są jednak same szczepienia, a nabywanie odporności przez populację. We-

ług badań przeciwciała przeciw SARS-CoV-2 utrzymują się przez 6–7 miesięcy u 90 proc. badanych. Cięższe przypadki przechodzenia infekcji mogą uodparniać organizm na jeszcze dłuższy czas – nawet na 2–5 lat. Szczepienia są bardzo ważne, jednak nie kluczowe. Szczepionki nie chronią bowiem błon śluzowych i nie zapobiegają wydalaniu wirusa (ang. viral shedding) z organizmu osoby zakażonej, czyli przed potencjalnym zakażaniem. Dlatego według autorów artykułu koronawirus trwale pozostanie obecny w populacji. Co ważne – w swoich coraz mniej agresywnych wersjach. Organizmy będą coraz

wa, krytycznie wzmocniona przez naturalne reinfekcje, powinna zachować dobry poziom ochrony populacji również przed nowymi wariantami, zapobiegając w ten sposób występowaniu ciężkich chorób, w tym u osób podatnych. Dlatego przewidujemy, że potrzeba programów szczepień na dużą skalę będzie przejściowa, aż do osiągnięcia stanu endemicznego dla SARS-CoV-2” – czytamy w tekście.

Świat reaguje

Na całym świecie rozpoczęły się więc szczepienia warunkowo dopuszczonymi do tego celu preparatami. Tutaj Polska radzi sobie cał-

W grupie 70–79 lat efektywność sięgnęła nawet 34 proc. i były to dane z 31 grudnia 2020 r.

Z powyższych powodów świat coraz głośniej rozważa scenariusze powrotu do normalności. Na przeszkodzie stają oczywiście wciąż bardzo duże odsetki zakażeń i zgonów, przez co większość krajów utrzymuje ściśle rygorystyczne. Światowa liczba przypadków zachorowania zbliża się do 91 mln, a zgonów – do 2 mln. Z chorobą poradziło sobie ponad 65 mln pacjentów. Oznacza to, że wciąż jest aktywnych ok. 25 mln przypadków, jednak tylko 0,5 proc. to stany ciężkie.

\\ Nie da się dłużej odsyłać firm do tarcz i programów antykryzysowych, gdyż one tylko w niewielkiej części rekompensują straty. Na dłuższą metę nic nie zastąpi normalnej działalności gospodarczej. Sądy coraz częściej będą się przychylić do skarg przedsiębiorców, ponieważ wprowadzane zasady wyprzedzały prawo. \\

bardziej uodparniały się na intruza, aż do jego całkowitego ignorowania. Dlatego regularne, coroczne programy szczepień nie będą konieczne – uważają naukowcy. Dzisiejszy stan – globalnej interwencji medycznej – jest przejściowy i jednorazowy – uspokajają.

„Endemiczny SARS-CoV-2 zapewni utrzymanie seroprevalencji i odporności śluzówkowej populacji, która z czasem będzie wzrastać u nowych pokoleń. W związku z tym większość zakażonych osób ostatecznie przeżyje przeważnie bezobjawowo lub łagodny przebieg choroby, chociaż podobnie jak inne zwykłe wirusy HCoV przeziębienia, SARS-CoV-2 może powodować śmierć u wyjątkowo wrażliwych osób starszych lub osób z obniżoną odpornością. Jak już opisano, pojawiają się mutanty SARS-CoV-2, ale jest mało prawdopodobne, aby nowe warianty różniły się na tyle, aby uniknąć ustalonej odporności. Odporność krzyżo-

kiem nieźle. Państwo sprawnie organizuje prozdrowotną akcję, zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej. Gdy piszę te słowa, liczba osób zaszczepionych przekracza 260 tys. osób (a dzienna najwyższa liczba zaszczepionych to 54 tys.). To trzeci wynik w całej Unii. W efektywności działań wyprzedzają nas jedynie Niemcy i Włochy. Gdyby jednak określić liczbę osób, które przyjęły szczepionkę w przeliczeniu na 100 mieszkańców, byłibyśmy zdecydowanym liderem.

W skali globalnej najszybciej szczepią swoją populację Izraelczycy, władze królestwa Bahrajnu oraz kraje spoza UE – Islandia i Wielka Brytania. Procedury szybko są wdrażane także w Ameryce Północnej – w USA i Kanadzie. Imponujące są zwłaszcza wyniki Izraela, który w rekordowo szybkim czasie zaaplikował szczepionkę ponad 1/4 mieszkańców z najbardziej zagrożonej grupy wiekowej > 60 lat.

Śmiertelność nie przekracza 3 proc. i można stwierdzić, że jest zawyżona, gdyż pod koronawirusa podciągano w ostatnim czasie przypadki, które w normalnych czasach zakwalifikowane zostałyby jako zgon z innego powodu.

W ciągu doby najwięcej nowych zakażeń notuje się w USA, Wielkiej Brytanii, Brazylii, Niemczech, Hiszpanii i Rosji. Polska plasuje się w pierwszej dwudziestce krajów pod względem wykrytych dobowych infekcji i zgonów. Niemniej mimo istniejących zagrożeń obostrzenia muszą być stopniowo luzowane. Powodów jest kilka i wszystkie równie ważne. Przede wszystkim podporządkowanie służby zdrowia leczeniu powikłań po koronawirusie na dłuższą metę jest szkodliwe ze względu na pacjentów z innymi schorzeniami. Szczególnie jeśli chodzi o leczenie chorób przewlekłych – nowotworowych czy chorób układu krążenia, a także tych, którzy mają

zaplanowane zabiegi operacyjne, które muszą być przekładane. Wzrost śmiertelności wśród najstarszych może być spowodowany SARS-CoV-2, ale także deficytami terapii w wymienionych obszarach.

Co z gospodarką?

Utrzymywanie rygorystycznych obostrzeń w tak długim terminie nie jest także korzystne dla zdrowia psychicznego ludzi oraz gospodarki. Ciągła izolacja, brak kontaktów społecznych i uciążliwe ograniczenia mogą skutkować przewlekłymi schorzeniami natury psychologicznej zarówno u dzieci, jak i u dorosłych. Dzieci, najmniej narażone na SARS-CoV-2, czekają na powrót do szkoły i kontakty z rówieśnikami. Może się tak stać, jeśli szybko zostaną zaszczepieni nauczyciele.

Bardzo ważne jest odmrożenie gospodarki. Tutaj urzędniczych regulacji nie da się dłużej bronić. Trudno uzasadnić np. zamknięcie aktywności sportowych, które pomagają nabywać naturalną odporność organizmu, a otwarcie branż handlowej. Nielogiczne jest także umożliwienie korzystania z wyciągów turystom pieszym, a zabronienie korzystania z infrastruktury narciarzom – znacznie bardziej izolującym się od siebie – opatulonym w chusty i gogle, szusującym z dużymi szybkościami na znacznych odległościach. Dalsze zamknięcie gospodarki może mieć bardzo poważne konsekwencje ekonomiczne i społeczne. Jeśli rygorystyczne obostrzenia zostaną utrzymane, z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością nastąpią bankructwa przedsiębiorców, masowe zwolnienia i większe bezrobocie. A to oznacza kolejny wzrost wydatków socjalnych i zadłużenia państwa.

Nie da się dłużej odsyłać firm do tarcz i programów antykryzysowych, gdyż one tylko w niewielkiej części rekompensują straty. Na dłuższą metę nic nie zastąpi normalnej działalności gospodarczej. Sądy coraz częściej będą się przychylić do skarg przedsiębiorców, ponieważ wprowadzane zasady wyprzedzały prawo. Ponadto dla rządzących kumuluje się coraz większe ryzyko polityczne utraty głosów elektoratu z poszkodowanych branż i regionów.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18

OBRONA NARODOWA

19-20

SPORT



Zainicjowane w styczniu testy próbných platform w ramach programu MPF mają potrwać do czerwca 2021 r. Sprawdzana będzie zarówno mobilność, siła ognia, jak i opancerzenie. | fot. General Dynamics Land Systems/d

FORT BRAGG \ Uzupełnić lukę w zdolnościach wojsk lądowych

US Army będzie testowała lekkie czołgi

W tym miesiącu wojska lądowe Stanów Zjednoczonych (US Army) rozpoczną testy prototypowych lekkich czołgów w ramach programu Mobile Protected Firepower (MPF). Dostawy wozów bojowych do Fortu Bragg w Karolinie Północnej realizowane są przez koncerny zbrojeniowe BAE Systems oraz General Dynamics Land Systems (GDLS), które walczą o ten wielomiliardowy kontrakt.

Paweł Kryszczak

O cenie lekkiego czołgu (Soldier Vehicle Assessment, SVA) zostanie przeprowadzona przez żołnierzy 82 Dywizji Powietrznodesantowej. Zainicjowane w styczniu testy próbných platform w ramach programu MPF mają potrwać do czerwca 2021 r. W czasie SVA sprawdzana będzie zarówno mobilność, siła ognia, jak i opancerzenie.

W tym czasie żołnierze będą wykorzystywali prototypy MPF do przeprowadzania różnorodnych scenariuszy operacyjnych.

Żołnierze 82 Dywizji Powietrznodesantowej wkrótce otrzymają szansę zrobienia czegoś, czego żaden żołnierz piechoty USA nie doświadczył od 26 lat – użycia mobilnej platformy dysponującej bezpośrednią siłą ognia przeciwko umocnionym pozycjom i lekkim pojazdom opancerzonym.

– Jesteśmy niesamowicie podekscytowani, widząc, jak platforma MPF wchodzi w tę fazę – powiedział generał brygady Glenn Dean, ofi-

**\ Żołnierze 82 Dywizji Powietrznodesantowej wkrótce otrzymają szansę zrobienia czegoś, czego żaden żołnierz piechoty USA nie doświadczył od 26 lat – użycia mobilnej platformy dysponującej bezpośrednią siłą ognia przeciwko umocnionym pozycjom i lekkim pojazdom opancerzonym. – Jesteśmy niesamowicie podekscytowani, widząc, jak platforma MPF wchodzi w tę fazę – powiedział generał brygady Glenn Dean, oficer wykonawczy programu w Ground Combat Systems. **

cer wykonawczy programu w Ground Combat Systems.

Zwycięzca zostanie wyłoniony w roku 2022. Pierwsze 504 lekkie czołgi mają zostać dostarczone do 2025 r.

W programie tym rywalizują BAE Systems oraz General Dynamics Land Systems (GDLS), które w grudniu 2018 r. otrzymały kontrakt na dostawę 12 prototypowych lekkich czołgów do testów.

Firma BAE Systems stworzyła prototyp lekkiego czołgu w oparciu o projekt M8 Armored Gun System. Załoga tego pojazdu opancerzonego, ważącego ok. 20 ton bez do-

datkowego opancerzenia, ma się składać z trzech wojskowych. Lekki czołg ma mieć armatę gwintowaną Rheinmetall M35 kal. 105 mm. Dzięki wyposażeniu w automat ładowania szybkostrzelność wyniesie ok. 12 strzałów na minutę. Dodatkowe uzbrojenie stanowią karabiny maszynowe kalibrów 12,7 i 7,62 mm. Lekki czołg napędzany jest silnikiem o mocy 550 koni mechanicznych. Zasięg tego pojazdu szacowany jest na 480 km.

Z kolei GDLS w ramach programu MPF oferuje zmodernizowaną wersję wozu wsparcia ogniowego z rodzi-

ny Griffin. Platforma ma być wyposażona w gładkolufową armatę kalibru 105 mm. Możliwe jest również zamontowanie w wieży armat XM360 lub M256A1 L/44 kalibru 120 mm.

Prototyp BAE jest mniejszy i ma wielkość pośrednią pomiędzy Joint Light Tactical Vehicle a bwp Stryker. Z kolei oferowany przez GDLS waży około połowę wagi czołgu Abrams.

Wśród wymagań US Army stawiała możliwość transportu dwóch czołgów w ciężkich samolotach transportowych C-17 Globemaster oraz wyposażenie ich

w działko kalibru 105 bądź 120 mm.

Docelowo każdy z brygadowych zespołów bojowych piechoty (Infantry Brigade Combat Team, BCT) ma otrzymać kompanię złożoną z 14 lekkich czołgów.

Nowe lekkie pojazdy mają wypełnić lukę w brygadowych zespołach bojowych (Brigade Combat Team, BCT), która powstała ponad 20 lat temu po wycofaniu czołgów lekkich M551 Sheridan. Nowy projekt ma mieć większą siłę ognia, zapewniać lepszą ochronę od kołowych pojazdów M1128 Mobile Gun System uzbrojonych w armatę M68A2 kalibru 105 mm oraz większą mobilność niż czołgi M1 Abrams.

OGŁOSZENIE PŁATNE DROBNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl**



GIEMZA SIĘ WYCOFAŁ

RAJD DAKAR \ Motocyklista Orlen Teamu Maciej Giemza wycofał się z Rajdu Dakar po wypadku na początku 9. etapu. Polak zerwał więzadła barkowe i doznał złamań kości stopy, ale czuje się dobrze. Wcześniej z Dakaru wycofali się Adam Tomiczek oraz Jacek Bartoszek.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 13 STYCZNIA 2021

SPORT

19

PIŁKA RĘCZNA \ Mistrzostw świata nie pokaże żadna polska stacja telewizyjna. Zaczynamy w piątek od spotkania z Tunezją

Dzika karta za zasługi

Dziś w Egipcie rozpoczynają się mistrzostwa świata w piłce ręcznej. Pierwszy mecz Polaków już w piątek – zagramy z Tunezją. Niestety nie zobaczymy ich w żadnej z polskich telewizji. Pośrednik w sprzedaży praw telewizyjnych żądał za nie 1,5 mln euro, za same mecze Polaków – pół miliona. Żadna ze stacji nie zdecydowała się na zakup.

Artur Szczepanik

Polacy w pierwszej rundzie w grupie zmierzą się z Tunezją (15 stycznia), Hiszpanią (17 stycznia) i Brazylią (19 stycznia).

Głodni sukcesów

Przed dwoma laty Biało-Czerwoni nie zakwalifikowali się do MŚ, których współorganizatorami były Dania i Niemcy. Duńczycy przed własną publicznością w Herning pokonali w finale Norwegię 31:22 (18:11) i po raz pierwszy w historii wywalczyli złoty medal czempionatu globu. W meczu o brąz ówczesni obrońcy tytułu, Francuzi, wygrali z Niemcami 26:25.

W swoim ostatnim występie na mistrzostwach w 2017 r. Polska zajęła 17. miejsce. Wcześniej Biało-Czerwoni wywalczyli srebro w 2007 r. oraz trzy brązowe medale (1982, 2009 i 2015). W prekwifikacjach do mistrzostw w 2019 r. musieli uznać wyższość Portugalii.

Wychodzimy na parkiet i gramy

Mistrzostwa w Egipcie zostaną rozegrane w dniach 13–31 stycznia na czterech obiektach: dwóch w Kairze i jego okolicach oraz po jednym w pobliżu Aleksandrii oraz Gizy.

Reprezentacja Polski wystąpi w finałach MŚ dzięki przyznanej jej dzięki karcie, znalazła się przed losowaniem w ostatnim, czwartym koszyku. Z trzeciego koszyka los przydzielił Polakom Tunezję, z którą zmierzą się w piątek o godz. 20.30. Mogliśmy trafić znacznie gorzej, np. na Węgrów lub wicemistrzów świata z 2015 r. – Katarczyków. Wicemistrzowie Afryki 2020 (w finale przegrali z Egiptem 23:27) w 2005 r. zajęli czwarte



Rozgrywający Tomasz Gębala | fot. Andreas Gora/Imago Sport/Forum

\\ Naszym celem jest wyjść na parkiet i wygrać kolejne mecze. Na razie myślimy o pierwszym rywalu, choć mamy już zebrane informacje i zrobione analizy także o następnych reprezentacjach. Nie chcemy z góry mówić o wyjściu z grupy, uważam, że stawianie poprzeczki nie jest dobrym sposobem na mobilizację zawodników – powiedział selekcjoner reprezentacji Polski Patryk Rombel. \\

miejsce w mistrzostwach świata, których byli organizatorami.

– Naszym celem jest wyjść na parkiet i wygrać kolejne mecze. Na razie myślimy o pierwszym rywalu, choć mamy już zebrane informacje i zrobione analizy także o następnych reprezentacjach. Nie chcemy z góry mówić o wyjściu z grupy, uważam, że stawianie poprzeczki nie jest dobrym sposobem na mobilizację zawodników. Zbyt wysoko postawiona, może zniechęcić piłkarzy, bo co będzie, jak nie uda się zrealizować planu. Zbyt nisko

też nie jest dobrze. Mówimy po prostu, że wychodzimy na parkiet i gramy tak, żeby wygrywać – powiedział selekcjoner reprezentacji Polski Patryk Rombel.

Niekonwencjonalna Hiszpania

Najmocniejszym przeciwnikiem Biało-Czerwonych będzie Hiszpania, która na koncie ma m.in. dwa tytuły mistrza świata (2005, 2013) oraz brąz w 2011 r. Z igrzysk olimpijskich drużyna ta przywiozła trzy brązowe medale (1996, 2000 i 2008). W dwóch ostatnich czempionatach Europy w 2018

i 2020 r. stanęła na najwyższym stopniu podium.

W składzie hiszpańskiego teamu znajdują się jedni z najlepszych szczypiorów świata, w tym m.in. rozgrywający Łomży Vive Kielce – bracia Alex i Daniel Dujšhebaev, synowie trenera drużyny Tałanta Dujšhebajewa, a także skrzydłowy Ángel Fernández. Spotkanie z mistrzem Starego Kontynentu zaplanowano na niedzielę na godz. 20.30.

Kolejni rywale, Brazylijczycy, na poprzednich MŚ w Danii i Niemczech zajęli dziewiąte miejsce, niespo-

dziewanie pokonując m.in. utytułowanych Chorwatów. W fazie grupowej igrzysk w Rio de Janeiro wygrali z Polakami i dotarli do ćwierćfinału.

– Na parkiet wybiegną zawodnicy, z którymi nigdy się nie spotykaliśmy. Grają inaczej w piłkę ręczną niż w Polsce, Niemczech czy w Lidze Mistrzów. Musimy być gotowi, że mogą nas zaskakiwać swoimi niekonwencjonalnymi zagraniami. Zresztą Hiszpania też gra niekonwencjonalnie. Musimy być skupieni. Czeka nas na pewno ciężkie mecze, ale jeśli chcemy się liczyć na arenie międzynarodowej, to z takimi zespołami jak Tunezja czy Brazylia musimy wygrywać, a z takimi jak Hiszpania walczyć. To są czołowe zespoły na swoich kontynentach i musimy stanąć do walki z nimi, jeśli chcemy coś osiągnąć – ocenił rozgrywający reprezentacji i Łomży Vive Kielce Tomasz Gębala.

17 tysięcy miejsc, ale widzów nie będzie

Wszystkie mecze Biało-Czerwoni rozegrają w New Capital Sports Hall w nowo wybudowanej stolicy kraju, ponad 40 km od Kairu.

W MŚ po raz pierwszy wystartują 32 zespoły. Z każdej z ośmiu grup do drugiej rundy awansują po trzy drużyny. Finał odbędzie się 31 stycznia w Kairze w hali mogącej pomieścić prawie 17 tys. widzów, co jednak nie ma specjalnego znaczenia, gdyż w niedzielę zdecydowano, że mecze odbywać się będą bez publiczności. Drużyny, które odpadną już w pierwszej rundzie, będą rywalizowały o Puchar Prezydenta, którego stawką są miejsca 25–32. Przed czterema laty zdobywcą tego swobodnego trofeum pocieszenia byli Polacy, ale wtedy dało im to 17. pozycję.

Podział na grupy MŚ piłkarzy ręcznych 2021:

Grupa A: Republika Zielonego Przylądka, Urugwaj, Niemcy, Węgry
Grupa B: Polska, Brazylia, Hiszpania, Tunezja
Grupa C: Angola, Japonia, Chorwacja, Katar
Grupa D: DR Kongo, Bahrajn, Dania, Argentyna
Grupa E: USA, Francja, Norwegia, Austria
Grupa F: Maroko, Islandia, Portugalia, Algieria
Grupa G: Chile, Czechy, Szwecja, Egipt
Grupa H: Rosja, Korea Płd, Słowenia, Białoruś

Skład reprezentacji Polski na MŚ:

Bramkarze: Adam Morawski (Orlen Wisła Płock), Mateusz Kornecki (Łomża Vive Kielce), Piotr Wyszomirski (Grundfos Tatabánya, Węgry);
Rozgrywający: Tomasz Gębala, Szymon Sićko, Michał Olejniczak (wszyscy Vive), Kacper Adamski, Maciej Pilotowski (obaj Energa Kalisz), Arkadiusz Ossowski (MMTS Kwidzyn), Rafał Przybylski (Azoty Puławy), Maciej Majdziński (Bergischer HC, Niemcy), Piotr Chrapkowski (S.C. Magdeburg, Niemcy);
Skrzydłowi: Jan Czuwara (Górník Zabrze), Przemysław Krajewski, Michał Daszek (obaj Wisła), Arkadiusz Moryto (Vive);
Obrotowi: Dawid Dawydzik (Azoty), Patryk Walczak (Vardar Skopje, Macedonia Płn.), Maciej Gębala (DHFk Lipsk, Niemcy), Kamil Syprzak (Paris Saint-Germain, Francja).

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 PROGRAM TV
18 OBRONA NARODOWA
19-20 SPORT



ZRZUTKA NA FLAGĘ

MISTRZOSTWA ŚWIATA \ W związku ze zbliżającym się meczem Węgry–Polska w eliminacjach mistrzostw świata w Katarze (25 marca w Budapeszcie) rozpoczęła się zbiórka na flagę przyjaźni Polska–Węgry. Adres internetowej zrzutki: <https://zrzutka.pl/h6cd9w>.

EURO 2020 \ Prezydent UEFA Alexander Ceferin zapewnia, że przełożone o rok piłkarskie mistrzostwa Europy nie są zagrożone

Zadecydują w marcu

Kibice z całego świata czekają na czerwcowe Euro 2020, które miało się odbyć w poprzednim roku. Były prezydent UEFA Michel Platini wymyślił, że z okazji 60-lecia mistrzostw Europy imprezę zorganizują kraje z całego kontynentu. Pandemia uwypukliła bezsensowność tego pomysłu. Prezydent UEFA Alexander Ceferin nadal upiera się jednak, że formuła z 12 miastami organizatorami pozostanie niezmienną.

Artur Szczepanik

To miała być „romantyczna” wizja mistrzostw. Euro 2020 miało zawitać do krajów, które w pojedynkę nie byłyby w stanie zorganizować tak potężnej imprezy – Azerbejdżanu, Rumunii, Irlandii, Szkocji, Danii czy Węgier. Od początku wiadać było, że logistycznie ten projekt się nie dopina. Kibice byli przerażeni wizją podróży po Europie, np. za reprezentacją Polski z Dublinu do Bilbao i z powrotem.

Pandemia koronawirusa pokazała absurd tej decyzji. Podróżowanie tysięcy kibiców po całej Europie brzmi teraz niedorzecznie. Dlatego logiczny wydawał się pomysł, o którym słyhać było już od wielu miesięcy, że imprezę w całości przeprowadzą Niemcy. Decyzja w tej sprawie miała zapaść na początku tego roku.

Okazuje się jednak, że szef UEFA Alexander Ceferin nadal jest przekonany, że „na 99,9 proc. piłkarskie mistrzostwa



Prezydent UEFA Alexander Ceferin twierdzi, że na 99,9 proc. formuła Euro 2020 nie zostanie zmieniona
| fot. YVES HERMAN/Reuters/Forum

Europy, przełożone z 2020 na ten rok, odbędą się zgodnie z planem w 12 miastach w 12 różnych krajach”. Nadmieniał jednak przy tym, że federacja jest gotowa też na inne scenariusze.

– Możemy zorganizować turniej w 11, 10 czy 9 miastach, a nawet w... jednym kraju, jeśli zajdzie taka potrzeba. Na razie jednak trzy-

mamy się wersji z 12 miastami w 12 krajach – upiera się Słowenec.

Poinformował też, że w zależności od sytuacji zdrowotnej związanej z pandemią COVID-19 może być konieczne zonglowanie np. różnym stopniem wypełnienia trybun w różnych państwach. Przypomniał, że decyzja w tej sprawie ma za-

paść 5 marca. Ceferin liczy, że w sukurs UEFA i lokalnym organizatorom przyjdą szczepienia.

– Ten proces dopiero się rozpoczął, stąd nasza decyzja, by podejmować konkretne decyzje w marcu. Wtedy będziemy mieć większą wiedzę, czego możemy się spodziewać latem – powiedział prezydent UEFA w wywia-

dzie dla serbskiego dziennika „Informer”.

Na razie kontynentalne władze futbolu pracują nad czterema różnymi wariantami organizacji spotkań – na pełnych stadionach, przy obecności kibiców 50–100 proc. bądź 20–30 proc. pojemności trybun oraz całkiem bez kibiców.

Jak przekazał Ceferin, miasta gospodarze zostały poproszone o przedstawienie dwóch, trzech planów najbardziej prawdopodobnych dla nich opcji, by dla każdego ośrodka podejmować indywidualną decyzję.

– Nawet gdyby cały turniej musiał się odbyć bez udziału publiczności, to udałooby nam się w pełni wywiązać z umów dotyczących transmisji telewizyjnych i innych kontraktów. To pozwoliłoby nam uniknąć poważnego tąpnięcia finansowego – przekazał Słowenec.

Jak wskazał, jednym z zagrożeń dla Euro byłoby przerwanie rywalizacji w ligach krajowych, co miało powszechnie miejsce w ubiegłym roku. Na razie jednak zmagania ligowe przebiegają bez większych zakłóceń, także rozgrywki Ligi Mistrzów i Ligi Europy są na etapie, który wcześniej zakładano. Jesienią udało się przeprowadzić baraże i wyłonić ostatnich uczestników Euro 2021.

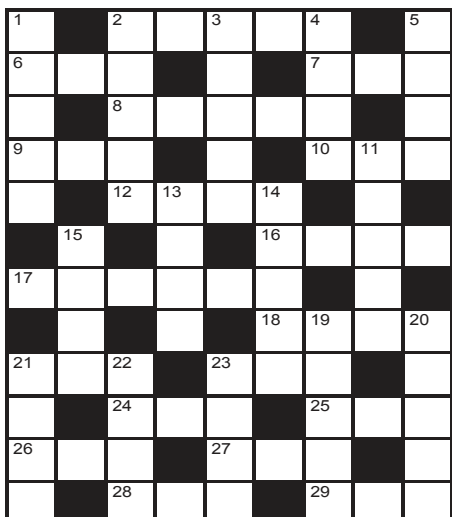
Polska wystąpi w grupie E, a jej rywalami będą kolejno Słowacja, Hiszpania i Szwecja. Pierwsze i trzecie spotkanie ma się odbyć w Dublinie, a drugie w Bilbao.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) gatunek figowca
- 6) włoska telewizja
- 7) mała Aleksandra
- 8) w duecie z kapustą
- 9) drąg ostrokołu
- 10) do radości lub młodości
- 12) miejsce zesłania Napoleona
- 16) sztuczka, chwyt
- 17) grany z wieży mariackiej

- 11) broń drzewcowa
- 13) holownicza lub cumownicza
- 14) jedwabna tkanina
- 15) świetlna reklama
- 19) pokój dla samochodu
- 20) ssak z krótką trąbą
- 21) druh Portosa
- 22) moneta dla Charona
- 23) biały kruk

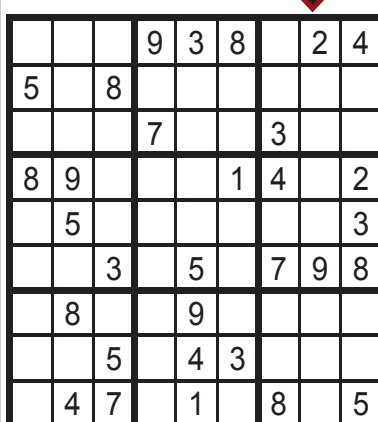


- 18) pasiasty kamień
- 21) czeskie „tak”
- 23) lata koło nosa
- 24) część trójkąta
- 25) muzyka Liroya
- 26) narząd wzroku
- 27) mała Agnieszka
- 28) swobodny nastrój
- 29) bucha z pieca

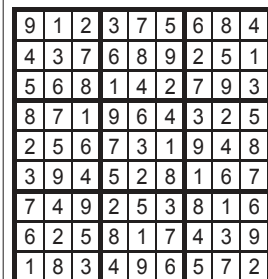
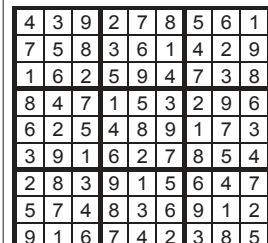
PIONOWO

- 1) stara łódź
- 2) psoty, żarty
- 3) kolistą rabata
- 4) imprezowa dzielnica Londynu
- 5) tuż za kruchą

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowskowi,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
13/01/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

W 2016 r. we Wrocławiu
wymieniono 1750 pieców,
wykorzystując pilotażowy
program Kawka, który
zakończył się w 2018 r.
W tym roku zainstalowano
857 niskoemisyjnych źródeł
ciepła; w 2019 r. – 1090,
a w 2020 r. – 1111

RADA MIASTA INTERPELACJA RADNEGO WS. WYMIANY PIECÓW

Skazone powietrze długo nie zniknie

Według radnego Andrzeja Kilijanka w obecnym tempie nie da się zrealizować we Wrocławiu antysmogowego programu
| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Radny Prawa i Sprawiedliwości Andrzej Kilijanek skierował interpelację do prezydenta Jacka Sutryka w sprawie miejskiego programu wymiany pieców węglowych, dowodząc, że jest on realizowany za wolno. Przypomnijmy, że w ostatnim czasie Wrocław znowu trafił na niechlubną listę najbardziej zatrutych miast na świecie.

Janusz Wolniak

Zachwyt Jacka Sutryka nad Jackiem Sutrykiem przesłania prezydentowi tragiczny obraz rzeczywistości. Mamy program droższy o 4 mln zł, a nasza zdolność do wymiany pieców nie wzrosła. Każdego roku rosną za to zaległości, a prezydent uważa, że mamy najlepszy w Polsce program – zazna-
czył radny Kilijanek.

Przypomniał też, że w Krakowie zostało mniej niż 3 tys. kopciuchów, a od 2019 r. obowiązuje zakaz ich używania. Na Dolnym Śląsku zakaz bę-

dzie obowiązywał od 2028 r. – Przy tak rażącym braku skuteczności prezydenta do 2028 r. zaległości sięgną nawet 20 tys. – uważa radny PiS.

W swojej interpelacji radny zaznaczył, że od 1 lipca 2018 r. zaczęły obowiązywać niektóre zapisy uchwały antysmogowej, którą 30 listopada 2017 r. przyjęli radni Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Uchwała została podjęta na wniosek prezydenta Wrocławia z 22 lutego 2016 r., skierowany do marszałka województwa.

W myśl tych regulacji docelowo paliwa stałe mają zostać wyeliminowane z ogrzewa-

nia indywidualnego na terenie całego Wrocławia. Od 1 lipca 2024 r. będzie obowiązywał zakaz użytkowania kotłów poniżej III klasy (kopciuchów).

– W 2016 r. we Wrocławiu wymieniono 1750 pieców, wykorzystując pilotażowy program Kawka, który zakończył się w 2018 r. Następnie podjęto nową uchwałę, której celem jest kontynuowanie działań naprawczych. W roku 2018 zainstalowano 857 niskoemisyjnych źródeł ciepła; w 2019 – 1090, a w 2020 – 1111 – informuje radny. Wymiana pieców w takim tempie jak obecnie powoduje, że program jest nieskuteczny.

OŚWIATA

Testy dla nauczycieli

Na Dolnym Śląsku chęć wykonania testu na obecność koronawirusa wyraziło 67 proc. nauczycieli klas I–III. To 7870 osób – podało dolnośląskie kuratorium. Testowanie potrwa do 15 stycznia. Badania są dobrowolne i bezpłatne. Mogli się na nie zgłosić nie tylko nauczyciele, lecz także pracownicy szkoły, tj. obsługa administracyjna, kierownictwo szkoły, pracownicy sekretariatu, personel pomocniczy i sprząający, personel odpowiedzialny za funkcjonowanie techniczne szkoły, a także osoby wykonujące

bieżące prace naprawcze na terenie szkoły. Powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne zbierały od każdego zainteresowanego testem oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych oraz na badanie. Każdy nauczyciel i pracownik szkoły, który zgłosił się na test, otrzyma odpowiednie skierowanie. Z ostatnich danych wynika, że do udziału w testach w całym kraju zgłosiło się ok. 165 tys. osób. Badania będzie można zrobić w 600 punktach wymazowych na terenie kraju. Wspomagać akcję będzie 130 zespołów Wojsk Obrony Terytorialnej.

(jw/MEN)



BEZPIECZNIEJ NA PRZEJŚCIACH DLA PIESZYCH

ŚWIEBODZICE \ W trosce o bezpieczeństwo gmina zrealizowała zadanie, mające na celu doświetlenie przejść dla pieszych. W siedmiu lokalizacjach zamontowano nowoczesne oprawy oświetleniowe LED na aluminiowych słupach. Zimne, białe światło z daleka informuje kierowcę, że zbliża się do zebry. Wcześniej w tych miejscach dochodziło do licznych wypadków.

fot. mat. pras./d

WSPÓŁPRACA REGIONÓW

Testy będą dotowane

Podczas wideokonferencji marszałek Cezary Przybylski oraz premier Saksonii Michael Kretschmer rozmawiali o trudnej sytuacji związanej z obostrzeniami na dolnośląsko-saksońskim pograniczu, wynikającymi ze wzrostu zakażeń koronawirusem w niemieckim landzie.

Janusz Wolniak

Wideokonferencja została zorganizowana z inicjatywy marszałka Przybylskiego i dotyczyła omówienia ważnych dla mieszkańców kwestii związanych z pracą w obszarze przygranicznym. Szefowie obu regionów rozmawiali o przyczynach i konsekwencjach nowych przepisów wprowadzonych przez Saksonię dla osób dojeżdżających do pracy za granicą. Omówiono możliwe działania w celu jak najmniejszego obciążenia pracowników transgranicznych obo-

wiązkowymi testami. Podczas spotkania marszałek wyraził zaniepokojenie konsekwencjami nowych przepisów wprowadzonych przez Saksonię.

– W ostatnich dniach otrzymywałem sygnały od zaniepokojonych pracowników, pracodawców i samorządowców z obszaru pogranicza dolnośląsko-saksońskiego. Obowiązek przedstawiania dwa razy w tygodniu negatywnych wyników testu na obecność koronawirusa i ponoszenia za to kosztów będzie powodował dodatkowe obciążenie i tak już nadwężonych domowych budżetów. Takie rozwiązanie mogłoby stano-



Saksonia będzie dotowała cotygodniowe testy oraz uzna te wykonane w Polsce i Czechach. W ten sposób znaleźliśmy praktyczne rozwiązanie dla każdego. Wprowadzone środki zapobiegawcze w żadnym wypadku nie powinny być rozumiane jako dyskryminacja, ponieważ w tej chwili oczekuje się wiele także od Saksończyków. Te surowe zasady są konieczne, aby szybko opanować pandemię i odciążyć system opieki zdrowotnej – powiedział Michael Kretschmer, premier Saksonii

wić zagrożenie dla niezakłóconego funkcjonowania gospodarki na pograniczu, podobnie jak miało to miejsce wiosną 2020 r. – powiedział marszałek Cezary Przy-

bylski. – Obawiam się, że obecnymi ograniczeniami dotknięci zostaną przede wszystkim dolnośląscy pracownicy transgraniczni, ale i saksońskie firmy, które

spowolnią działania w związku z brakiem pracowników – dodał marszałek Przybylski.

– Zareagowaliśmy i skorzystaliśmy z rady naszych polskich

ZOO



Urodził się nosorożec indyjski

Po raz pierwszy w ponad 150-letniej historii wrocławskiego ogrodu zoologicznego na świat przyszedł nosorożec indyjski. Gatunek ten w naturze zagrożony jest wyginięciem; jego największa wolno żyjąca populacja występuje w Parku Narodowym Kaziranga w Indiach.

Samica nosorożca indyjskiego przyszła na świat 6 stycznia. Zwiędzający na razie nie mogą jej zobaczyć, będzie to możliwe dopiero, kiedy podrośnie, a na dworze zrobi się cieplej.

– Długo czekaliśmy, ponieważ ciąża trwa u tego gatunku ok. 16 miesięcy. Jesteśmy szczęśliwi, bo to pierwsze

narodziny nosorożca w bardzo długiej, 155-letniej, historii naszego zoo. Pewnie nie będą ostatnie, bo para nosorożców jest młoda i ma przed sobą jeszcze wiele lat życia – podkreślił prezes wrocławskiego ogrodu Radosław Ratajszczak.

Prezes zaapelował też, aby pamiętać o dzikich zwierzętach, które są cichymi ofiarami pandemii. – Jeśli możecie, wspierajcie ochronę przyrody, bo ona wymaga natychmiastowej pomocy. Możecie to robić, odwiedzając nasze zoo lub wspierając fundację Dodo – dodał.

.....
(jw/PAP)

PIELGRZYMKA KIBICÓW

Nie wstydzą się swojej wiary

Już po raz trzynasty fani Śląska Wrocław oraz innych klubów piłkarskich z regionu uczestniczyli w Patriotycznej Pielgrzymce Kibiców, która odbyła się pod hasłem „Bóg cię widzi”. Tym razem jednak, ze względu na pandemię koronawirusa, miała ona wymiar nie ogólnopolski, ale lokalny.

Od kilkunastu lat środowisko kibicowskie całej Polski zbiera się na Jasnej Górze, aby wspólnie się modlić. Tym razem jednak pandemia koronawirusa sprawiła, że w różnych zakątkach kraju zorganizowano mniejsze pielgrzymki kibiców poszczególnych klubów. Nie inaczej było we Wrocławiu. Fani Śląska zebraли się w kościele pw. św. Stanisława, św. Doroły i św. Wacława, by modlić się na mszy świętej. Odprawił ją kapelan klubu WKS Śląsk Wrocław o. Wiesław Dudek.

Franciszkanin podkreśla, że „nie ma się co czarować – mentalność kibica jest taka, że tam, gdzie są inne barwy, czasem pojawiają się wrogość i negatywne emocje”, ale to właśnie w czasie modlitwy dochodzi do pojednania, do pokój i dlatego warto organizować pielgrzymki. – Kibice są podczas tej modlitwy wiarogodni, bo chcą się jednoczyć. Dowodem na to jest upór w or-

ganizacji pielgrzymki oraz liczne w niej uczestnictwo. Kibice to też ludzie i potrzebują umocnienia strony duchowej, czegoś więcej poza światem piłki nożnej – uważa o. Dudek.

W trzynastej edycji pielgrzymki we Wrocławiu uczestniczyło prawie 200 osób, w tym także członkowie Klubu Kibiców Niepełnosprawnych. – Kategorycznie sprzeciwiam się obrazowi kibica jako bezczuciowego fanatyka. To nieprawda. Jeżeli kibic chce być wiarogodny i prawdziwy, to powinien być jednocześnie odpowiedzialny. Więc to nie jest tak, że każdy z nich ma pałkę bejsbolową w rękach i wulgaryzmy w ustach. Pozbądźmy się stereotypów! Żeby wiedzieć, jacy są kibice, trzeba z kibicami przebywać, nie tylko na stadionie na meczu – tłumaczy kapelan WKS Śląska Wrocław.

Sami kibice przyznają, że inicjatywa modlitewna jest im potrzebna. Na Jasnej Górze rok-

rocznie fani Śląska tworzyli jedną z najliczniejszych ekip. Z Wrocławia do Częstochowy przyjeżdżało kilkaset osób. – W tym roku epidemia pokrzyżowała nam plany, ale nie powstrzymała naszej modlitwy, bo uczestniczyliśmy w niej w naszym mieście w łączności z Jasną Górą, natomiast skromna delegacja naszego stowarzyszenia udała się do Częstochowy – mówi Monika Sawzdar go ze stowarzyszenia fanów Wielki Śląsk. Jej zdaniem kibice są wiarogodni w modlitwie, mimo że to środowisko musi się mierzyć z nieprzychylną opinią w Polsce, głównie za sprawą działań lewicowych mediów i polityków. – Nie wstydzimy się naszej wiary, szczególnie w czasie, kiedy jest ona atakowana jawnie już także w naszym kraju. Nie odwrócimy się od Boga i od tradycji patriotycznych. Jesteśmy wierni hasłu „Bóg, honor, ojczyzna”. Pewnie większość ludzi kojarzy nas



WJECHAŁ W PUNKT POBORU OPŁAT

POLICJA \ Na wrocławskim odcinku A4 mundurowi zatrzymali 58-letniego kierowcę ciężarówki. Mężczyzna wjechał w bramki poboru opłat, a badanie trzeźwości wykazało ponad 1,7 promila alkoholu w jego organizmie. Grozi mu kara do dwóch lat więzienia.

fot. Policja/d



ODNALEŻLI STARSZĄ KOBIETĘ

WROCŁAW \ Poszukiwania kobiety prowadzili wrocławscy policjanci z jednostki przy ul. Połbina. Dzięki ich działaniom, ale i zaangażowaniu pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji kobietę odnaleziono kilka kilometrów od miejsca zamieszkania.

fot. Policja/d



Marszałek Cezary Przybylski i premier Saksonii Michael Kretschmer podczas rozmowy o sytuacji pandemicznej na pograniczu

| fot. mat. pras./d

przyjaciół. Saksonia będzie dotowała cotygodniowe testy oraz uzna te wykonane w Polsce i Czechach. W ten sposób znaleźliśmy praktyczne roz-

wiązanie dla każdego. Wprowadzone środki zapobiegawcze w żadnym wypadku nie powinny być rozumiane jako dyskryminacja, ponieważ w tej chwili oczekuje się wiele także od Saksończyków. Te surowe zasady są konieczne, aby szybko opanować pandemię i odciążyć system opieki zdrowotnej, który już jest na granicy wydolności. Niestety ogromna liczba infekcji w Republice Czeskiej stała się przyczyną wprowadzenia nowych zasad – powiedział Michael Kretschmer, premier Saksonii.

Od stycznia w tym niemieckim landzie będą obowiązywały nowe, ostrzejsze ograniczenia, które będą dotyczyć także przekraczania granic i swobody poruszania się. Osoby dojeżdżające do pracy za granicę muszą teraz raz w tygodniu przedstawiać negatywny test antygenowy. Rząd Saksonii ogłosi dokładne przepisy w ciągu kilku dni, w tym ewentualne założenie częściowego przejścia kosztów badań. Premier Kretschmer zapewnił, że obawy Dolnoślązaków będą traktowane poważnie, a sugestie marszałka Przybylskiego zostaną uwzględnione w miarę możliwości.

..... (UMD)

O TYM I OWYM

KONKURS

Świdnicka inwestycja otrzymała nagrodę



fot. mat. pras./d

W konkursie na najlepszą przestrzeń publiczną 2020 r. w Polsce, organizowanym przez Towarzystwo Urbanistów Polskich, w kategorii zrewitalizowana przestrzeń publiczna w zieleni I nagrodę otrzymała świdnicka inwestycja. Jak podają organizatorzy konkursu, „nagrodę przyznano za kompleksową rewitalizację trzech przestrzeni parkowych, wykonaną zgodnie z tradycją i historią miasta”. W wyniku rewitalizacji utworzono miejsca integrujące społeczność lokalną, przeznaczone do odpoczynku, rekreacji oraz rozrywki. Wieloaspektowa odnowa parku im. Władysława Sikorskiego, parku Centralnego oraz skweru na placu 1000-lecia Państwa Polskiego wpięły się w kompleksowy program „Rewitalizacji terenów zielonych w Świdnicy”, którego celem jest przywracanie walorów przyrodniczych i krajobrazowych przestrzeni parkowych oraz kreowanie nowej atrakcyjności miasta. Podstawowym celem konkursu jest kształtowanie

nowoczesnego wizerunku kraju poprzez propagowanie najlepszych przedsięwzięć urbanistyczno-architektonicznych. Przy realizacji zadania pn. „Rewitalizacja terenów zieleni w Świdnicy” miasto korzystało ze środków zewnętrznych – z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko za pośrednictwem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zrewitalizowano ponad 18 hektarów terenów zielonych. Rozbudowa infrastruktury edukacyjnej na terenach przyrodniczo cennych administrowanych przez Geopark Kielce to projekt, który otrzymał Grand Prix. W kategorii przestrzeń publiczna w zieleni nagrodę otrzymały Park Pamięci Wielkiej Synagogi w Oświęcimiu i Fundacja Edukacyjna Centrum Żydowskie w Oświęcimiu. Natomiast w kategorii zrewitalizowana miejska przestrzeń publiczna nagrodę przyznano inwestycji „Pociąg do kultury” (zagospodarowanie byłych terenów kolejowych w Pleszewie).

MUZYKA

Odkryj wokalny talent wałbrzyszanki



fot. mat. pras./d

Kornelia Kabelis pochodzi z Wałbrzyska, gdzie ukończyła szkołę muzyczną w klasie skrzypiec. To utalentowana artystka z naszego województwa, z której twórczością muzyczną warto się zapoznać. Jak sama mówi, muzyka od zawsze była jej pasją, szczególnie śpiewanie, a dodatkowo nauczyła się grać na gitarze

oraz fortepianie. Obecnie mieszka w Poznaniu, gdzie pobiera lekcje gry na skrzypcach jazzowych. Jakiś czas temu nagrała swoją pierwszą płytę. Z utworami z tego albumu można się zapoznać na popularnych portalach, na których warto też posłuchać coverów artystki. Zachęcamy do wysłuchania piosenek wałbrzyszanki!



Poświęcenie barw klubowych to już tradycja pielgrzymki kibiców | fot. TM/Gazeta Polska

głównie z dopingu na stadionach, ale my tak jak inni mamy swoje rodziny, pracę i również potrzebujemy umocnienia ducha. Jeżeli są osoby, które zarzucają nam, że coś robimy na pokaz, to one po prostu nas nie znają, nie przebywają z nami, nie widzą, jak żyjemy i co robimy, a wypowiadają się jedynie na podstawie plotek – podsumowuje Sawzdargo.

Na koniec mszy świętej nastąpił bardzo charakterystycz-

ny punkt pielgrzymki kibicowskiej. Kapłan poświęcił barwy klubowe – transparenty, szalik, flagi – które fani ze sobą przynieśli.

Na Dolnym Śląsku pielgrzymkę kibicowską w łączności z Jasną Górą zorganizowali także sympatycy klubu Górnik Wałbrzych. Mszę świętą odprawił ks. Piotr Smoliński w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Kamiennej Górze. Obecni byli na niej fani z Wał-

brzycha, Kamiennej Góry, Jeleniej Góry, Świdnicy, Świebodzic, Głuszycy i Kowar. Po modlitwie i poświęceniu barw wszyscy zebrani odśpiewali hymn narodowy przed świątynią z rozłożonymi transparentami i odpalonymi racami.

Tego samego dnia również kibice Chrobrego Głogów modlili się na mszy świętej w kościele św. Klemensa.

..... Nikodem Prokocimski



ZESPÓŁ WAŁBRZYSZANINA ZWYCIĘSKI

KOSZYKÓWKA \ Siódma ligowa wygrana trafiła na konto Herbalife Gran Canaria w miniony weekend. Drużyna Aleksandra Balcerowskiego na własnym parkiecie pokonała wyżej notowane Joventut 95:85, a wałbrzyszanin zagrał w tym meczu 16 minut, zdobywając 8 punktów. W tabeli hiszpańskiej ligi po 19 kolejkach koszykarze z Gran Canarii zajmują 12. miejsce.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Wrocławianki nie miały problemów z pokonaniem zespołu z Pity | fot. Volleywroclaw.pl/d

Wrocławianki z czwartym zwycięstwem

#Volley Wrocław w meczu 15. kolejki ekstraklasy pokonał w Pile miejscowy PTPS 3:0. W poszczególnych setach podopieczne Dawida Murka zwyciężyły do 18, 21 i ponownie do 21.

Bartłomiej Górski

Wrocławianki po raz drugi w rozgrywkach poradziły sobie z borykającą się z ogromnymi kłopotami kadrowymi drużyną PTPS, tym razem nie tracąc nawet seta.

Pierwszą partię podopieczne Dawida Murka rozpoczęły od wysokiego prowadzenia 8:2. Przyjezdne miały dwie siły napędowe – Annę Bączyńską i Małgorzatę Jasek, które były najskuteczniejsze w tej partii na siatce i to głównie dzięki nim Volley utrzymywał kilkupunktową przewagę. W zespole z Piły było sporo niedokładności w przyjęciu, a to rzutowało na słabą grę zawodniczek w ataku. Inauguracyjnego seta udanym atakiem zakończyła Karolina Fedorek (25:18).

Początek drugiej partii był wyrównany (4:4), a w kolejnych akcjach, po błędach przyjezdnych, pilanki wyszły na dwupunktowe prowadzenie (8:6). Tej przewagi nie utrzymały, bo we wrocławskiej ekipie do walki o punkty włączyła się Kamila Witkowska i to jej drużyna przejęła inicjatywę na boisku (15:13). Przy stanie 20:20 blok Witkowskiej i atak Natalii Murk dały bezpieczną przewagę zespołowi z Dolnego Śląska, której już nie wypuścił z rąk, wygrywając seta do 21.

W trzeciej odsłonie ponownie mogliśmy obserwować wyrównaną walkę i częste zmiany na prowadzeniu. Przy stanie 18:18 powtórzył się scenariusz z drugiej partii.

Siatkarki prowadzone przez Dawida Murka zdobyły trzy punkty z rzędu 21:18 i tę przewagę utrzymały do końca. Ostatni punkt w spotkaniu, przy stanie 24:21 dla przyjezdnych, zdobyła Małgorzata Jasek.

W rywalizacji Enei PTPS Piła z zespołem #Volley Wrocław nie było dramatycznych zwrotów akcji. Wygrała drużyna lepsza, która z drobnymi problemami (dwupunktowe straty w setach drugim i trzecim) potrafiła szybko się uporać.

Nagrodę dla najlepszej zawodniczki spotkania otrzymała środkowa wrocławskiego zespołu Kamila Witkowska, która zdobyła 15 punktów.

#Volley Wrocław pozostał na dziewiątym miejscu w tabeli. Liderem jest Developres Rzeszów.

9.
miejsce w tabeli
zajmuje #Volley
Wrocław

PIŁKA NOŻNA

Miedź wznowiła treningi

Pierwszym punktem przygotowań do nowego sezonu po świąteczno-noworocznej przerwie były testy na obecność koronawirusa. Zawodnicy Miedzi mają w planach sześć sparingów. W pierwszym tegorocznym treningu wzięło udział 20 zawodników. W środę podopiecznych Jarosława Skrobacza czekają badania wydolnościowe. Jeszcze w tym miesiącu legniczanie rozegrają dwa mecze kontrolne. 16 stycznia Miedź najprawdopodobniej spotka się ze Ślązka Wrocław. Ten sparing ma zastąpić planowaną wcześniej potyczkę z wrocławskim Śląskiem. Tydzień później zielono-niebiesko-czerwoni zmierzą się z trzecioligowym MKS Kluczbork. 25 stycznia pierwszoligowiec z Dolnego Śląska wyruszy na pierwsze zimowe zgrupowanie do Szamotuł. W drodze powrotnej 30 stycznia spotka się z Górnikiem Polkowice. 5 lutego legniczanie zagrają z Chrobrym Głogów, a trzy dni później udadzą się na obóz do Krakowa. Na jego zakończenie odbędzie się gra kontrolna z drugoligowym KKS Kalisz. Tydzień przed startem ligi Miedź czeka sparing z Odrą Opole.

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy transfer legniczan

25-letni boczny obrońca Piotr Azikiewicz dołącza do zespołu Miedzi. Defensor mający w dorobku medal mistrzostw Europy U-17 z 2012 r. w ostatnich latach związany był z liderem II ligi Górnikiem Polkowice.

Urodzony w Legnicy Azikiewicz jest wychowankiem Prochowiczanki Prochowice, z której trafił do akademii lubińskiego Zagłębia. W najwyższej klasie rozgrywkowej zanołwał cztery spotkania. Występował również w Rozwoju Katowice oraz Kotwicy Polkowice, z którym wywalczył awans do II ligi. W pierwszej rundzie w polkowickiej drużynie rozegrał 16 meczów ligowych, w których strzelił jednego gola i zanotował pięć asyst.

Mierzący 183 cm wzrostu lewy obrońca ma bogaty dorobek reprezentacyjny. W młodzieżowych kadrach rozegrał 23 spotkania. Zdobył w nich trzy bramki.

– Zaczynałem w ekstraklasie, później zszedłem w dół. Teraz zamierzam się odbić. Myślę, że przejście do Miedzi będzie dla mnie zupełnie nowym rozdziałem. Można powiedzieć, że kiedyś był Piotrek Azikiewicz, a teraz w Miedzi zagra Piotr. Trener Niedźwiedź na nowo wydobył ze mnie chęć grania, dzięki czemu pojawiła się oferta z Miedzi, która jest bardzo dobrze poukładanym klubem z aspiracjami awansu do ekstraklasy – powiedział Piotr Azikiewicz po podpisaniu umowy.

(bg)

Środa
13/01/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

**W Warszawie
dyrektorzy publicznych
i niepublicznych
placówek zbierali
zgłoszenia od nauczycieli
klas I–III oraz pracowników
niepedagogicznych
zainteresowanych
wykonaniem testów.
W sumie zgłosiło się
8598 osób spośród 13 tys.**

WALKA Z EPIDEMIA

Uczniowie do szkół, nauczyciele do testów

Testy na obecność SARS-CoV-2 dla nauczycieli klas I–III szkół podstawowych, nauczycieli szkół specjalnych i pracowników obsługi administracyjnej potrwać do 15 stycznia | fot. Pixabay/d

Od poniedziałku do szkół wracają uczniowie najmłodszych klas szkół podstawowych. W tym tygodniu trwa akcja testowania nauczycieli uczących w tych klasach. W Warszawie na badania zgłosiło się ok. 9 tys. osób. Nauczyciele będą szczepieni zaraz po medykach w tzw. grupie pierwszej.

Jarosław Molga

Testy przesiewowe na obecność SARS-CoV-2 dla nauczycieli klas I–III szkół podstawowych, nauczycieli szkół specjalnych i pracowników obsługi administracyjnej szkół potrwać do 15 stycznia 2021 r. Wynik badania każdy otrzyma najpóźniej w niedzielę, 17 stycznia 2021. „Warto zaznaczyć, że badania przesiewowe nauczycieli mają zagwarantować bezpieczeństwo zarówno personelowi szkół, jak i uczniom, a powrót dzieci do szkół nie zależy od wyniku testowania nauczycieli, lecz od dalszego przebiegu epidemii” – podkreśla Ministerstwo Zdrowia. Niewątpliwie jednak im więcej nauczycieli podda się testom, tym powrót do szkół będzie bezpieczniejszy.

W Warszawie dyrektorzy publicznych i niepublicznych placówek zbierali zgłoszenia

od nauczycieli klas I–III oraz pracowników niepedagogicznych zainteresowanych wykonaniem testów. W sumie zgłosiło się 8598 chętnych spośród 13 tys. Jak informuje w komunikacie ratusz, „listy zgłoszeń zostały już zamknięte i przekazane przez dyrekcję szkół do sanepidu, który odpowiada za kierowanie zainteresowanych na badania”.

Nie wszędzie jest tak wielu chętnych. Jak już informowaliśmy, gorzej jest np. w Radomiu. Z informacji radomskiego magistratu wynika, że nauczyciele nie są chętni do wzięcia udziału w akcji testowania na obecność koronawirusa. Na początku tygodnia do testów zgłosiła się mniej niż połowa uprawnionych pedagogów. – Im bardziej masowa akcja testowania, tym mamy większą wiedzę na temat pandemii i tym lepsze środki możemy powziąć, żeby ograniczać jej rozwój. Jeżeli

chodzi o nauczycieli, to możemy śmiało powiedzieć, że część z nich przeszła już COVID-19. Nie wszyscy są w systemie sanepidu, więc nie wszyscy byli testowani – mówiła w RDC wiceprezydent Katarzyna Kalinowska, odpowiedzialna w Radomiu za edukację.

Zdecydowanie więcej pracowników oświaty zainteresowanych jest szczepieniem na SARS-CoV-2. Z szacunkowych danych wynika, że w Warszawie ponad 20 tys. nauczycieli i blisko 9 tys. pracowników administracji szkół chciałoby się zaszczepić. Tak wynika z ankiety, która była prowadzona w placówkach oświatowych.

Nauczyciele są w tzw. pierwszej grupie i będą szczepieni zaraz po medykach. Do tej grupy oprócz nauczycieli zaliczono także seniorów, pensjonariuszy domów pomocy społecznej i pracowników mundurowych.

POGODA

Idzie zimno, pamiętajmy o bezdomnych

Według prognoz ICM Meteo w najbliższych dniach nad Mazowsze od wschodu i północy nadciągnie fala zimnego powietrza. Temperatury spadną do ok. -9 st. C na wschodzie regionu i ok. -7 st. C na zachodzie. Do tego spodziewane są opady śniegu. Według prognoz śnieg miał padać minionej nocy, delikatnie ma sypać także dziś w ciągu dnia i mocniej w nocy. Taka aura to przede wszystkim realne zagrożenie dla osób bezdomnych. Stąd apel policji: „Taka sytuacja może szczególnie zagrażać życiu i zdrowiu bezdomnych, osób starszych i nietrzeźwych, które przebywają na zewnątrz. Każdej zimy wiele osób umiera z wychłodzenia organizmu. Tymczasem wiele z nich można uratować, udzielając choćby pierwszej pomocy. Nie bądźmy obojętni, gdy widzimy osobę, której może grozić wychłodzenie”. W wyniku niskiej temperatury powietrza i silnego wiatru może dojść do hipotermii, czyli znacznego spadku temperatury ciała połączonego z zaburzeniem termoregulacji organizmu. W wyniku obniżenia temperatury

życiowe procesy ulegają zwolnieniu i następuje ogólne pogorszenie sprawności. W skrajnych przypadkach może to stanowić zagrożenie dla życia człowieka. Najbardziej narażeni na wychłodzenie są ludzie bezdomni, którzy przebywają w nieogrzewanych pomieszczeniach, pustostanach, altankach na działkach czy w piwnicach. „Okres zimowy to czas, gdy policjanci podczas patroli zwracają większą uwagę na miejsca, w których mogą szukać schronienia bezdomni. Są to zazwyczaj pustostany, ogródki działkowe, altanki. Aby się rozgrzać, bezdomni często w takich miejscach rozpalają ogniska, co bywa bardzo niebezpieczne. Policjanci każdego roku monitorują sytuację tych osób. Sami oferują pomoc każdemu, kto jej potrzebuje – odnajdując takie osoby, zawsze proponują przewiezienie ich do ośrodków, w których jest ciepło, gdzie mogą zjeść posiłek i przespać się w normalnych warunkach. Jeden z najczęstszych, a zarazem najbardziej nieprawdziwych mitów mówi o tym, że na rozgrzewkę najlepszy jest alkohol. To nieprawda” – podkreślają policjanci.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 695 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem zmarło kolejnych 26 osób (osiem w wyniku COVID-19, a 18 w wyniku chorób współistniejących). Wskaźnik zakażeń na 10 tys. mieszkańców wyniósł 1,28.

foto: Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Uliczka wymierających kamienic

Przemyska, zlokalizowana na warszawskiej Ochocie, utraciła po wojnie komunikacyjną funkcję. Od ul. Grójeckiej można do niej dojść przez bramę wykonaną w kompleksie wielopiętrowej zabudowy. Podzielona ogrodzeniami i przekształcona, zachowała jednak relikty przedwojennej zabudowy. Dwie kamienice Przemyskiej (nr 10 i 16) przetrwały wojnę. Mogą jednak nie doczekać setnych urodzin.

Janusz Sujecki

Dzięki dostępnemu w internecie opracowaniu Macieja Czerwonki („Przemyska 10 – Ochota na historię”), możemy poznać skróconą historię domu przy ul. Przemyskiej 10. Kamienica wzniesiona została w latach 1937–1938 dla Hen-

ryka Goldberga. Rok później była już własnością Tadeusza Antoniego Grafa. Trzypiętrowa modernistyczna czynszówka z balkonami wyposażonymi w typowe dla lat 30. ubiegłego wieku balustrady, skonstruowane ze stalowych, biegnących poziomo płaskowników, była najwyższym budynkiem w skali ulicy. Obecnie Przemys-

ka oddzielona jest od skrzyżowania ul. Grójeckiej i Opaczewskiej wysoką, zwartą zabudową pochodzącą z lat 50. XX w.

We wrześniu 1939 r. budynek był bezpośrednio wystawiony na ostrzał związany z obroną barykady zamykającej Grójecką. Maciej Czerwonka opublikował fragment niemieckiego zdjęcia lotniczego z 1939 r., na którym



widać dom nr 10 i jego przedpole z łamaną linią polskich okopów. Z tego okresu pochodzą widoczne jeszcze na fragmentach tynku fasady ślady odłamków i pocisków karabinowych. Ślady takie znajdowały się również na płaskownikach balu-

strad balkonowych. W 1980 r. wykonałem ich zdjęcia. Niestety, w latach 90. ubiegłego wieku balkony zostały usunięte przez ówczesną administrację. Podczas Powstania Warszawskiego kamienica została spalona i częściowo zburzona. Odbudo-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



WYLOTÓWKA BĘDZIE SZERSZA

INFRASTRUKTURA \ Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w listopadzie chce ogłosić przetarg na rozbudowę drogi krajowej nr 62 na 30-kilometrowym odcinku między Wyszogrodem a Płockiem. Budowa trasy miała się zakończyć w 2025 r.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



OBOSTRZENIA UCHYLONE

PTASIA GRYPY \ Wojewoda mazowiecki uchylił rozporządzenie ws. obostrzeń obowiązujących po wykryciu ognisk ptasiej grypy. Chore ptaki znaleziono półtora miesiąca temu w dwóch fermach indyków w gm. Suchożebry, a kolejne nieco później pod Gostyninem.

fot. Pixabay/d



Niszczące kamienice przy ul. Przemyskiej 10 i 16

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

wano ją, lecz warunki panujące w czynszówce były fatalne. W czasach PRL nie inwestowano w kamienicę, szykując

się zapewne do jej wyburzenia. W lipcu 2012 r. dom znalazł się w gminnej ewidencji zabytków. Od lokatorów dowiedziałem się, że dziesiątka jest obecnie własnością prywatną, lecz brakuje funduszy na jej wyremontowanie.

– Dom wygląda okropnie i remont jest bezwzględnie konieczny – powiedział mi jeden z mieszkańców. Wilgoć, grzyb, popękane schody, ogrzewanie tylko prądem i zimna woda – tak warunki mieszkania na Przemyskiej 10 opisała pod tekstem Macieja Czerwoni była lokatorka kamienicy Goldberga. Pogarszający się stan techniczny budynku może w najbliższych latach mieć katastrofalne następstwa. Druga kamienica – dom nr 16 – znajduje się bliżej ul. Białobrzeskiej. Dwupiętrowa czynszówka pochodząca zapewne z pierwszej połowy lat 30. XX w. zachowała oryginalne balkony. Na balustradach dojrzeć można ślady uderzeń odłamków, pochodzące także z września 1939 r.

Kamienica od wielu lat wyłączona jest z eksploatacji. Podobnie jak dziesiątkę ujęto ją w gminnej ewidencji zabytków. Na razie nie otrzymałem odpowiedzi od rzecznik Ochoty, czy Przemyska 16 objęta jest roszczeniami, czy stanowi już prywatną własność. Budynek ma historyczną wartość, także jako interesujący przykład przedmiejskiej zabudowy dawnej Ochoty, i wart jest ocalenia.

PO ŚWIĘTACH

Co zrobić z choinką

Za nami święta i Trzech Króli. Za chwilę trzeba się będzie pozbyć z mieszkania rozebranych choinek. Niektóre samorządy, jak Mława, organizują specjalne akcje zbierania uschniętych drzewek. Co z nimi zrobić, radzą także Lasy Państwowe.

W Mławie rusza zbiórka niepotrzebnych świątecznych drzewek. – Zbiórka ma pomóc mieszkańcom pozbyć się ich w ekologiczny sposób bez konieczności rozdrabniania i pakowania do worków na bioodpady – wyjaśnia rzeczniczka ratusza Magdalena Grzywacz. Drzewko wystarczy w odpowiednim dniu wystawić koło śmietnika.

W przypadku budynków wielorodzinnych zbiórka trwa od 11 do 15 stycznia, a w budynkach jednorodzinnych od 11 do 20 stycznia. Właściciele nieruchomości mogą wystawić do odbioru drzewka w całości, bez konieczności rozdrabniania. Jeżeli ktoś nie zdąży – nadal będzie mógł przekazać drzewko do odbioru w ramach frakcji „bioodpady”, jednakże będzie musiał swo-

\\ „Mimo że drzewko jest biodegradowalne (rozkłada się w naturalnym środowisku bez szkody dla niego), to absolutnie nie powinno się go pozostawiać, gdzie popadnie. Choinkę po świętach można zagospodarować” – czytamy na stronie Lasów Państwowych \\

ją choinkę przygotować do odbioru poprzez rozdrobnienie i umieszczenie we właściwym worku lub pojemniku – informuje ratusz na portalu Naszamlawa.pl.

„Mimo że drzewko jest biodegradowalne (rozkłada się

w naturalnym środowisku bez szkody dla niego), to absolutnie nie powinno się go pozostawiać, gdzie popadnie. Choinkę po świętach można zagospodarować” – czytamy na stronie Lasów Państwowych. Z zamieszczonego tam filmu można się dowiedzieć, jak posadzić w ziemię choinkę z doniczki, a także jak przygotować do odbioru ścięte drzewko.

„Choinkę należy rozdrobnić – odciąć gałązki, a pień pociąć na mniejsze części. Jeśli potniemy na bardzo małe kawałki, to pozostałości możemy użyć jako nawozu dla roślin w ogrodzie. Choinki można także pozostawić przy osiedlowym śmietniku (nie wrzucamy do kontenera), skąd zostaną zabrane i potraktowane jako odpady komunalne. W miastach często organizowane są zbiórki drzewek. Drzewka służą jako biomasa do ogrzewania mieszkań. Informacje o tego typu zbiórkach możemy uzyskać na stronach urzędów gminy. Warto dobrze przygotować »zużyte« drzewko do oddania – przewiązać je sznurkiem lub spakować do worków. Otrzymujemy je od firmy, która odpowiada za wywóz odpadów” – radzą Lasy Państwowe.

..... (oprac. jm)

O TYM I OWYM

ŁOSICE

Trwają ferie z Domem Kultury



Łosicki Dom Kultury zaprasza dzieci i młodzież z terenu miasta i gminy Łosice do skorzystania z tegorocznej oferty zajęć feryjnych z cyklu „Zima w mieście”. Ze względu na pandemię koronawirusa wszystkie zajęcia i warsztaty odbędą się online. Bezpłatna oferta obejmuje okres od poniedziałku do soboty. Wśród zaplanowanych działań znalazły się zajęcia taneczne, rytmiczne oraz muzyczne. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Łosicach przygotowała z kolei zajęcia interaktywne i kreatywne z książką. W ofercie Łosickiego Domu

Kultury są także filmy w ramach cyklów „Bajki nie tylko naszych rodziców – obejrzymy je wspólnie!” oraz „Ferie z polskim kinem!”, a także spektakle teatralne. Linki do zajęć, spektakli oraz filmów będą dostępne na: www.biblosice.wordpress.com, www.facebook.com/ldklosice oraz www.facebook.com/mgbplosice. Na każde zajęcia taneczne obowiązują zapisy telefoniczne lub SMS z podaniem imienia, nazwiska i wieku dziecka. Link do zajęć zostanie wysłany SMS-em. Numer telefonu do ŁDK: 531-257-246.

WARSZAWA

Targi książki w czerwcu



Warszawskie Targi Książki 2021 odbędą się w terminie od 17 do 20 czerwca – zapowiada organizująca je spółka Targi Książki. Organizatorem wykonawczym ma być fundacja Historia i Kultura. „Przygotowania do Warszawskich Targów Książki w roku 2021 już trwają. Przewidując, że dochodzenie do normalności i znoszenie obostrzeń pandemicznych będzie następowało stopniowo, wyjątkowo w roku 2021 zaplanowaliśmy targi nieco później niż dotychczas – w dniach 17–20 czerwca” – podają organizatorzy na swojej stronie internetowej. Spółka Targi Książki (właściciel marki WTK) zdecydowała, że organizatorem

wykonawczym będzie Fundacja Historia i Kultura, która od 2004 r. wydaje publikacje historyczne, organizuje konkursy i przedsięwzięcia kulturalne. „Sztandarowym elementem działalności fundacji jest organizacja Targów Książki Historycznej w Warszawie oraz konkursu o Nagrodę Klio. Od ubiegłego roku organizuje także plenery literackie w Gdyni i Warszawie oraz liczne wydarzenia literackie w sieci” – przypomina spółka TK. W zeszłym roku Warszawskie Targi Książki nie odbyły się z powodu pandemii. Zakończono także współpracę z dotychczasowym organizatorem wykonawczym WTK, spółką Murator EXPO.



BYŁY LEGIONISTA ZNOWU ZOSTAŁ OJCEM

PIŁKA NOŻNA \ Maciej Rybus, były gracz Legii Warszawa, reprezentant Polski, na co dzień występujący w Lokomotiwie Moskwa, doczekał się kolejnego potomka. Rodzina Rybusów powiększyła się 11 stycznia, gdy na świat przyszedł drugi syn piłkarza i jego żony Lany – Adrian. Szczęśliwą informację przekazał klub polskiego obrońcy za pośrednictwem mediów społecznościowych.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Joel Valencia jesienią głównie zawodził. Wiosną ma być inaczej | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wzmocnienia Legii za kilkanaście dni

Dyrektor sportowy Legii Warszawa zdradził, że lider PKO BP Ekstraklasy zimą zostanie wzmocniony. Do klubu może trafić trzech nowych piłkarzy. Każdy z nich ma gwarantować wysoką jakość piłkarską

Artur Szczepanik

Dyrektor sportowy Legii Radosław Kucharski, który w niedzielę dotarł na zgrupowanie w Dubaju, podzielił się informacjami na temat działań transferowych klubu.

– Pracujemy nad wzmocnieniami. Mam nadzieję, że wspólnie z naszym klubowym zespołem skautów będziemy mogli za kilka, kilkanaście dni doprowadzić do wzmocnień i odpowiednio poprawić jakość drużyny – powiedział Kucharski w rozmowie z mediami klubowymi Legii.

Mistrz Polski i lider PKO BP Ekstraklasy szuka zawodników na trzy pozycje – stopera, skrzydłowego i napastnika.

– Chcemy mieć w drużynie zawodników, którzy podniosą poziom zespołu. Okienko transferowe jest długie i trudno cokolwiek zaplanować. Chcielibyśmy, żeby zawodnicy dołączali do nas jak najszybciej. W tej chwili na tapecie mamy trzy nazwiska, ale zobaczymy jak potoczy się sytuacja – powiedział Kucharski.

Na wzmocnienia Legii kibice muszą jeszcze poczekać. Na osłabienia już nie. Wczoraj pojawiła się wiadomość, że angielski Brighton chce skrócić wypożyczenie Michała Karbownika do Legii i trwają rozmowy w tej sprawie.

Klub z Premier League będzie chciał wówczas od razu wypożyczyć reprezentanta Polski do An-

derlechtu Bruksela. Legia i menedżer piłkarza Mariusz Piekarski robią wszystko, aby Karbownik został w Warszawie na najbliższe pół roku.

Latem Karbownik został sprzedany do Brighton za 5,5 mln euro, ale od razu wypożyczony do końca rozgrywek 2020/2021. W podobnej sytuacji był Jakub Moder, który kosztował Anglików dwa razy więcej. On też został wypożyczony do Lecha Poznań do końca rozgrywek, ale Brighton skrócił wypożyczenie i już teraz ściągnął go do siebie.

Wiadomo, że w Legii nie zagra Richmond Boakye, 27-letni napastnik z Ghany, który występował w Crvene Zvezdzie Belgrad. Okazało się, że mistrz Polski nie jest w stanie sprostać jego wymaganiom finansowym i napastnik trafi najprawdopodobniej do Turcji.

W Legii wiosną nie zagra też Kamil Grosicki. Skrzydłowy reprezentacji Polski ma problemy w West Bromwich Albion. W Premier League niemal nie pojawia się na boisku, co może mu przeszkodzić w przygotowaniach do mistrzostw Europy. Szuka więc klubu, który wypożyczy go na pół roku i zapewni regularne występy. Jednak nie będzie to Legia, tylko najprawdopodobniej Nottingham Forest z Championship, czyli drugiej ligi angielskiej.

Wzmocnieniem może być za to piłkarz, który już jest od pół roku na Łazienkowskiej, ale na razie gra poniżej oczekiwań. Mowa o Joelu Valencii. Najlepszy piłkarz ekstraklasy w sezonie 2018/2019 jesienią regularnie zawodził. Mówiło się, że Legia skróci jego wypożyczenie z angielskiego Brentford i odeśle go już w styczniu.

Trener Czesław Michniewicz postanowił jednak nie skreślać Ekwadorczyka i odbudować zimą jego formę. Publicznie pochwalił Valencię po pierwszych dniach zgrupowania Legii w Dubaju.

Czesław Michniewicz postanowił jednak nie skreślać Ekwadorczyka i odbudować zimą jego formę. Publicznie pochwalił Valencię po pierwszych dniach zgrupowania Legii w Dubaju

TENIS STOŁOWY

Dartom faworytem

W środę 20 stycznia spotkaniem Dekorglassu Działdowo z AZS AWFIS Bałta Gdańsk rozpocznie się decydująca faza rozgrywek superligi tenisa stołowego. O tytuł powalczą sześć zespołów, z kolei siedem drużyn będzie walczyło o utrzymanie – do I ligi spadnie tylko jedna. Przed decydującą rundą liderem rozgrywek jest Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki.

– Wierzę, że przy zachowaniu wszelkich obostrzeń uda się bezpiecznie dokończyć sezon – powiedział prezes Lotto Superligi Zbigniew Leszczyński. – Pierwsza kolejka w obu grupach odbędzie się 22 stycznia, ale wcześniej mamy jeszcze do rozegrania awansu mecz z lutego między Dekorglasssem a AZS AWFIS Bałta. Gramy w styczniu i lutym, a ważne rozstrzygnięcia nastąpią w marcu. Być może będą jeszcze zmiany, bowiem dochodzą korekty kalendarza międzynarodowego, do którego musimy się dostosować – dodał szef polskiej superligi.

Niemal cała pierwsza runda odbyła się w kilka tygodni we wrześniu i w październiku. Tylko ostatnia kolejka została dograna pod koniec listopada.

W grupie mistrzowskiej wystąpią: Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki – 32 pkt, Dekorglass Działdowo – 30, Dojlidy Białystok – 29, broniący tytułu Sokołów SA Jarosław – 26, Lotto Zooszcz Gwiazda Bydgoszcz – 23 i AZS AWFIS Bałta Gdańsk – 22.

– Dwa najlepsze kluby awansują bezpośrednio do półfinałów play-off, zaś drużyny z miejsc 3.–6. będą walczyć w pojedynczych ćwierćfinałach w halach zespołów, które zajmą 3. i 4. miejsce. Półfinały to mecz i rewanż, zaś finał rozegrany zostanie na neutralnym terenie. Chcielibyśmy, aby się odbył w Centrum Szkolenia PZTS im. Andrzeja Grubby w Gdańsku – przyznał prezes.

(asz)